



DZIŚ STREFA BIZNESU

PRZYBYWA BOGATYCH POLAKÓW

GDZIE LOKUJĄ MAJĄTEK? CZĘSTO W NIERUCHOMOŚCIACH

Str.10-12

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 196 (17090) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 25.08.2026

59
lat

Czy zmiana progów podatkowych będzie dla nas korzystna?

Zaproponowana przez rząd zmiana skali podatkowej rekompensuje tylko 41 proc. utraty realnej wartości progów PIT, która nastąpiła od końca 2021 roku – Str. 2

Nowy system kolejowy w Centrum Onkologii w Bydgoszczy

Działa od poniedziałku. Ma usprawnić obsługę chorych – Str. 3

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Inwestycje

Nowa Dębowa Góra. Do użytku oddano prawie 100 mieszkań

W trzech blokach przy ulicy Bato-rego w Toruniu zostały oddane do użytku 94 mieszkania komunalne. Będą kolejne

– Str. 4

Bezpieczeństwo

Spowodował wypadek po narkotykach. Rusza proces

Paweł K. odpowie za tragedię w Dobrzejewicach z lipca 2023 roku. W wypadku, który spowodował, zginęła kobieta

– Str. 3

Przejście na Waryńskiego będzie jeszcze w tym roku

Znamy szczegóły powstania pasów przy parku Glazja – Str. 4

Toruń pokochał szachy

Przedszkola, szkoły i kluby oferują dziś szachowe treningi. Fanów królewskiej gry w mieście przybywa – Str. 7



FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

Kolej

Już wkrótce pociągi wrócą na przystanek Toruń Katarzynka. Nareszcie!

Marek Nienartowicz

Po blisko trzech latach pasażerowie znów będą mogli korzystać z przystanku Toruń Katarzynka. Został uwzględniony w nowym rozkładzie jazdy kolei, który zacznie obowiązywać pod koniec sierpnia.

Przystanek kolejowy Toruń Katarzynka przy północnym krańcu ulicy Grudziądzkiej został zamknięty na początku października 2023 roku. Zbudowany nieco wcześniej, w ramach modernizacji linii kolejowej Toruń-Chełmża, był dostępny dla

pasażerów tylko przez miesiąc. Zamknięto go z powodu braku bezpiecznego dojścia do niego. Niedawno sytuacja przy przystanku się zmieniła.

Dwa tygodnie temu formalnie zakończyła się budowa przejścia dla pieszych ze wzbudzaną sygnalizacją świetlną przez ulicę Grudziądzką. Powstało ono na wysokości przystanku Toruń Katarzynka. To pozwala na otwarcie go dla pasażerów pociągów. Jest już termin tej inauguracji. – Pociągi na przystanku Toruń Katarzynka będą zatrzymywać się od niedzieli 30 sierpnia – mówi Wiktor Plesiński, dyrektor Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To do Urzędu Marszałkowskiego WK-P należała decyzja o ponownym otwarciu przystanku. Jest organizatorem przewozów kolejowych w regionie. Okazją do ponownego otwarcia przystanku jest zmiana rozkładu jazdy na kolei. Nowy zacznie obowiązywać właśnie od niedzieli 30 sierpnia, w związku z końcem wakacji i ze zbliżającą się inauguracją roku szkolnego 2026/2027.

Zamknięty jeszcze przystanek Toruń Katarzynka jest gotowy na przyjęcie pasażerów i pociągów. Umieszczony już został rozkład jazdy pociągów. Znajduje się w gablocie na peronie. Z przystanku będzie codziennie kilkadziesiąt odjazdów pociągów w kierunku dworca Toruń Główny i Chełmży. To kursy regionalne, obsługiwane na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego przez spółkę Arriva.

Przystanek jest w bardzo dobrym stanie. Trzeba go uznać za prawie nieużywany. W końcu trzy lata temu, zaraz po zakończeniu budowy, pasażerowie korzystali z niego zaledwie przez miesiąc.

©©

– Str. 5

Stadion Miejski

W niedzielę odbędzie się piknik lekkoatletyczny przy ul. Bema



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Daniel Ludwiński

Trwający rok remont Stadionu Miejskiego przy ulicy Bema w Toruniu został zakończony – w po-

niedziałek, 24 sierpnia obiekt został oficjalnie otwarty. Nowa bieżnia ma służyć przede wszystkim toruńskim klubom, ale wiadomo już, na jakich zasadach będą mogli na nią wejść zwykli mieszkańcy miasta.

Otwarcie obiektu kończy sagę związaną ze stanem nawierzchni – w ostatnich latach sami lekkoatleci

MKL-u Toruń podkreślali, że stara bieżnia stała się wręcz niebezpieczna dla trenujących.

©©

– Str. 5

POLECAMY

JUTRO: Grzybobranie to rozrywka nie dla każdego. Kto powinien unikać darów lasu?

25.08.2026

Wtorek

Dziś imieniny: Ludwika, Luizy, Patrycji
Telefon alarmowy: 112

Komentarz

**Adam Willma:** Bandycki napad w Unisławiu. Wracają znów lata 90-te?

publicysta

Dramatyczne wydarzenia w Unisławiu to nie przypadek (piszemy o tym na str. 4). Polska wieś staje się coraz mniej spokojna. Dzień chyli się ku zachodowi. Dziesiątki dzieci bawi się przy wiejskim orliku, bo to jeden z ulubionych punktów we wsi. Z opinii w Google: „Ważne miejsce w lokalnej społeczności. Zarówno dzieci jak i dorośli mają gdzie pograć w piłkę nożną, siatkówkę, kosza czy tenisa. Jest też siłownia outdoor i plac zabaw dla najmłodszych”. I jeszcze: „Super miejsce dla osób kochających sport pan który otwiera orlik jest miły i pomocny ale nienawidzi jak ktoś przeklina”.

Jest już koło 20.00, kiedy z piskiem opon zajeżdżają trzy samochody bez rejestracji blokując wyjście z boiska. Wybiega z nich kilkunastu zamaskowanych mężczyzn. Rzucają się na trenujących na boisku członków miejscowej sekcji bokserskiej. Łomotana trwa 2-3 minuty, po czym, spłoszeni sygnałem o pojawieniu się policji, napastnicy uciekają. Młodzież grająca na sąsiednim boisku i dzieci są w szoku. Ale nie dorośli. O tym, że w Unisławiu od dłuższego czasu dochodzi do rozgrywek pomiędzy zwalczającymi się kibolami wiedzą wszyscy. Już wcześniej wójt kilka razy odmawiał udostępnienia gminnych lokali kibolom szykującym się na mecze.

Przez lata bezpieczeństwo było jednym z argumentów za życiem na wsi. Wieś miała swoje problemy, ale przestępczość kojarzyła się przede wszystkim z miastem. Tyle że według „Atlasu przestępczości w Polsce”, opublikowanego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, przestępczość, w miastach nadal jest ponad dwukrotnie większa niż na wsi, ale na terenach wiejskich rośnie znacznie szybciej. W latach 2019-2023, w porównaniu z 1990, przestępczość ogółem zmalała około 10 proc. Ale nie na wsi - tu wzrosła o ponad 30 proc. Pojawiają się kradzieże i włamania, ale głównym problemem jest niski poziom zgłaszania przestępstw.

Dokładnie to przerobiliśmy ostatnio w Unisławiu. Było pobicie, nie było pokrzywdzonych. W środowisku bokserów nikt nic nie wie. Dlatego policja zakwalifikowała bandycki najazd jako „czynny udział w zbiegowisku”. Parodia? A jednak.

Wydarzenia w Unisławiu to zły znak powrotu bandyterki w stylu lat 90. Dlatego jedno możemy mieszkańcom Unisławia obiecać - nie zostawimy was z tym problemem samych. ©©

POGODA

dzisiaj
22°C/9°Cjutro
23°C/10°C

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Tańska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PODATKI

Rząd proponuje zmiany w PIT. Nasz ekspert wyliczył kto, ile i czy w ogóle na tym zyska

Agnieszka Domka-Rybka

Jeśli ktoś zarabia 11 900 zł brutto miesięcznie i mniej, czyli większość także mieszkańców Kujaw i Pomorza, zyska na zmianach podatkowych zero złotych miesięcznie i zero złotych rocznie - takie wyliczenia przekazał naszej redakcji Paweł Majtkowski, analityk eToro.

- Zaproponowana przez rząd zmiana skali podatkowej rekompensuje tylko 41 proc. utraty realnej wartości progu PIT, która nastąpiła od końca 2021 roku - mówi Paweł Majtkowski. - Gdyby próg 120 tys. zł był na bieżąco waloryzowany, to jego obecna wartość wynosiłaby 163,5 tys. zł. Nowa skala ma zakładać stawki 12 proc. do 130 tys. zł, 24 proc. między 130 a 150 tys. zł oraz 32 proc. powyżej 150 tys. zł. To ulga, ale trudno nazwać ją pełną waloryzacją. Maksymalna korzyść dla podatników wyniesie 3 600 zł rocznie, czyli 300 zł miesięcznie. Zmiany obejmą tylko osoby zarabiające powyżej 11,9 tys. zł brutto miesięcznie. Osoby zarabiające mniej nie odczują zmian.

Krok w dobrą stronę, ale... tylko częściowy

Obecny próg 120 tys. zł obowiązuje od początku 2022 roku. Od końca 2021 roku do końca lipca 2026 roku ceny wzrosły łącznie o 36,28 proc. W efekcie dzisiejsze 120 tys. zł ma - zdaniem eksperta - realną wartość zaledwie około 88,1 tys. zł w cenach z końca 2021 roku.

Aby zachować pierwotną siłę nabywczą, próg powinien dziś wynosić około 163,5 tys. zł, czyli o 43,5 tys. zł więcej.

Gdyby najnowszą propozycję wprowadzenia dodatkowego progu 24 proc. przełożyć na aktualnie obowiązującą skalę podatkową, oznaczałoby to przesunięcie obecnego progu do około 138 tys. zł. To wzrost o 18 tys. zł, czyli zaledwie około 41



FOT. PAWEŁ NOWAK / POLSKAPRESSE

Rząd planuje podniesienie progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Kolejną zmianą ma być nowa stawka - 24 proc.

proc. kwoty potrzebnej do pełnej waloryzacji strat, jakie podatnicy ponieśli od końca 2021 roku.

- Brak automatycznej waloryzacji progów jest pełzającą podwyżką podatków - uważa Paweł Majtkowski.

Wynagrodzenia rosną nominalnie wraz z cenami, nawet gdy pracownicy realnie się nie bogają. W Polsce ten mechanizm funkcjonuje od lat.

Poprzedni próg, wynoszący około 85,5 tys. zł, pozostawał bez zmian przez 15 lat (w latach 2007-2021), mimo że jednocześnie zmieniały się stawki podatkowe. W obecnej sytuacji każde podniesienie progu wymaga bowiem osobnej decyzji ustawodawcy.

- Propozycja jest więc krokiem w dobrą stronę, ale tylko częściowym - dodaje analityk eToro. - Najbardziej przejrzystym rozwiązaniem byłaby coroczna, automatyczna waloryzacja progów o inflację. Dzięki temu wzrost cen nie uderzałby w podatników dwa razy: najpierw przez spadek siły nabywczej, a potem przez wzrost efektywnego opodatkowania.

Wprowadzenie trzeciego progu ma tę zaletę, że rząd w przyszłości będzie miał więcej możliwości zmian i kształtowania rozwiązań podatkowych, co jest łatwiejsze

przy większej liczbie progów podatkowych.

Oczywiście to rozwiązanie powoduje, że system staje się bardziej skomplikowany, jednak w kontekście skomplikowania całego systemu jest to właściwie nieistotne.

Szczególnie w czasie, gdy wielu podatników korzysta z automatycznego rozliczania się w systemie e-PIT.

Ile oszczędności miesięcznie i rocznie? Dane od eksperta

Oto dokładne wyliczenia naszego eksperta:

● w przypadku wynagrodzenia w wysokości 11 900 zł brutto i mniej, przy rocznej podstawie opodatkowania 120 000 zł i mniej - wyjdzie o zł oszczędności miesięcznie i o zł rocznie;

● 13 000 zł brutto, przy rocznej podstawie opodatkowania 132 000 zł, to będzie 180 zł oszczędności miesięcznie i 2160 zł rocznie;

● 14 000 złotych, przy rocznej podstawie opodatkowania 142 000 zł, zysk wyniesie 247 zł miesięcznie i 2960 zł rocznie;

● 14 800 zł i więcej, przy rocznej podstawie opodatkowania 150 000 zł i więcej, wyjdzie 300 zł miesięcznie i 3600 zł rocznie.

©©

PROCES

Naćpany spowodował wypadek w Dobrzejewicach

Małgorzata Oberlan

Rozpędzony kierowca po narkotykach czołowo uderzył w fiata w Dobrzejewicach. Wypadku nie przeżyła seniora, a jej córka Agnieszka Krupska - będąca wtedy w ósmym miesiącu ciąży - urodziła chore dziecko. Rusza wreszcie proces Pawła K.

-Wreszcie, bo wszystko się przeciąga nie z naszej czy sądu winy. Pierwszy raz w sądzie spotkaliśmy się 1 kwietnia br. Oskarżony przyszedł ze swoim kolejnym dzieckiem, zaledwie 9-miesięcznym. Na salę rozpraw go nie zabrał, ale odebraliśmy to jako grę na emocjach. Mimo wszystko wtedy przystaliśmy na mediację z nim w sprawie zadośćuczynienia za śmierć naszej mamy i krzywdy. Choć Paweł K. wstępnie się zgodził na proponowaną kwotę (mniej niż 500 tys. dla 3 osób do podziału-przyp.red.), to potem się wycofał. Nie przychodził na spotkania. Mediator się zdenerwował - relacjonuje Agnieszka Krupska, ofiara wypadku.



Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się 19 lipca 2023 roku w Dobrzejewicach w gminie Obrowo

Teraz Sąd Rejonowy w Toruniu wyznaczył termin rozprawy na 2 września. Wtedy powinno dojść już do rozpoczęcia standardowego procesu: odczytania aktu oskarżenia, przyjęcia wyjaśnień od Pawła K. i zeznań świadków. Dodajmy, że sąd o postawie oskarżonego na mediacjach powinien mieć już wiedzę.

Do wypadku doszło 19 lipca 2023 roku w Dobrzejewicach pod Toruniem. Jadący Mercedesem S 550

wówczas 38-letni Paweł K. jechał zdecydowanie za szybko, był pod wpływem narkotyków (pochodnej amfetaminy) i doprowadził do czołowego zderzenia z Fiatem Pandą - ustaliła prokuratura.

W tym Fiacie siedziały trzy kobiety. Kierowała krewna (60 plus), a jej pasażerkami były: będąca wtedy w 8. miesiącu ciąży Agnieszka Krupska z gminy Obrowo i jej starsza wiekiem mama.

Ona wypadku nie przeżyła - zmarła w nocy w szpitalu.

Ranna pani Agnieszka natomiast trafiła do szpitala. Niedługo po dramacie urodziła chore dziecko, a lekarze nie mieli wątpliwości, że był to skutek wypadku. Kierowca natomiast nigdy nie był tymczasowo aresztowany i tak jest do dziś.

-Wszyscy doświadczyliśmy traumy i nadal żyjemy w permanentnym stresie. Pytamy, czy i kiedy sprawca zostanie ukarany, kiedy jakoś zadośćuczyni za krzywdy. Sytuacja z tymi mediacjami i zachowaniem Pawła K. dobiła mojego brata. Jego serce tego nie wytrzymało i w maju br. zmarł - mówi pani Agnieszka.

22 stycznia br. prokuratura poinformowała o finale długiego śledztwa - po 2,5 zamknęła je skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Pawłowi K. Paweł K. nie ustosunkował się w śledztwie do przedstawionego mu, jak i później uzupełnionego zarzutu. Skorzystał też z przysługującego mu prawa do odmowy wyjaśnień. Za spowodowanie tak tragicznego w skutkach wypadku Pawłowi K. grozi do 12 lat

więzienia, choć formalnie nienarodzone wówczas dziecko nie jest uznawane są ofiarą zderzenia.

Córeczka pani Agnieszki przyszła na świat chora, poprzez cesarskie cięcie. U noworodka stwierdzono jamy porencefaliczne w prawej półkuli mózgu, powstałe w wyniku krwawienia i niedotlenienia w okresie prenatalnym. Jak z całą mocą wskazuje radca prawny Sławomir Drapała - będące bezpośrednim następstwem wypadku. -Dziecko objęto wczesnym wspomaganiem rozwoju oraz stałą opieką neurologiczną i rehabilitacją. Wszystkie te zaburzenia też są bezpośrednim skutkiem wypadku - tak wynika z dokumentacji szpitalnej - mówi nam prawnik pani Agnieszki.

Paweł K. nie został po dramacie tymczasowo aresztowany. Stosowano wobec niego dozór policji, poręczenie majątkowe w kwocie 50 000 zł oraz zakaz opuszczania kraju. -Oskarżony nadal w wolności, a my w rodzinie mierzymy się z traumą. I tak już 3 lata... - kończy przybita Agnieszka Krupska.

Do sprawy będziemy w „Nowościach” wracali. ©©

OCHRONA ZDROWIA

W Centrum Onkologii w Bydgoszczy działa nowy system kolejkowy

Małgorzata Pieczyńska

Od poniedziałku (24 sierpnia) w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy zaczął obowiązywać nowy system kolejkowy. Ma on usprawnić obsługę pacjentów, poprawić organizację wizyt oraz zwiększyć komfort oczekiwania.

Jak informuje lecznica, to rozwiązanie pozwoli lepiej zorganizować ruch pacjentów. Sprawi, że oczekiwanie na wizytę w gabinecie specjalisty będzie bardziej przejrzyste, a do tego usprawni pracę w poradniach.

Jak to będzie działało? Po wejściu do Polikliniki, pacjent powinien skierować się do biletomatu, wybrać na urządzeniu cel wizyty i wydrukować bilet z numerem kolejkowym. Z wydrukowanym biletem należy przejść pod konkretny gabinet wskazany na bilecie i obserwować ekrany informacyjne. Gdy numer widniejący na bilecie zostanie wyświetlony na wyświetlaczu w polu „Wzywany pacjent”, należy wejść do gabinetu.

System kolejkowy z myślą o komforcie pacjentów

Nowy system został wdrożony przede wszystkim z myślą o kom-



Nowy biletomat w Centrum Onkologii w Bydgoszczy ma usprawnić obsługę chorych

forcie pacjentów. Dzięki niemu nie trzeba już będzie pytać innych oczekujących: „Kto jest ostatni?”, nie będzie też potrzeby pilnowania swojej kolejki przed gabinetem, ograniczone zostaną również nieporozumienia dotyczące kolejności wejścia.

- Wraz z wdrożeniem systemu kolejkowego pacjenci Polikliniki będą mogli spokojnie usiąść w poczekalni przed gabinetem i śledzić

informacje na ekranach - informuje Centrum Onkologii. - Wywoływanie odbywać się będzie za pomocą numerów biletów i numerów pacjenta, co zwiększa prywatność. Poza tym personel na bieżąco będzie widział w systemie, którzy pacjenci są już obecni i gotowi do przyjęcia.

Jak podkreśla Centrum Onkologii, system tworzy dynamiczną kolejkę. Kolejność przyjęć jest zgodna

z harmonogramem i organizacją pracy poradni oraz godzinami umówionych wizyt, a pacjent widzi, ile osób oczekuje przed nim.

Przy biletomatach będzie można uzyskać pomoc

- System kolejkowy nie jest nowością w Centrum Onkologii w Bydgoszczy - mówi Małgorzata Rogatty, rzeczniczka Centrum Onkologii w Bydgoszczy. - Z powo-

niem funkcjonuje już w Ambulatorium Chemioterapii, Pracowni Tomografii Komputerowej w Budynku E oraz w wybranych gabinetach USG. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że jego wdrożenie przyniosło wymierne korzyści zarówno pacjentom, jak i personelowi.

Nowy system zaczął obowiązywać od poniedziałku (24 sierpnia). Pierwsze tygodnie jego działania będą okresem wdrożenia.

- Prosimy o korzystanie z biletomatów oraz stosowanie się do informacji wyświetlanych na wyświetlaczach - mówi Małgorzata Rogatty. - Zdajemy sobie sprawę, że na początku dla niektórych osób, zwłaszcza starszych może być to trudność. Dlatego w razie pytań lub wątpliwości pomocą służyć będzie specjalnie wyznaczony personel z identyfikatorem „Chętnie pomogę”.

Warto dodać, że dziennie w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy przyjmowanych jest ponad 1000 pacjentów.

Więcej szczegółów na temat nowego systemu kolejkowego można znaleźć na stronie internetowej www.co.bydgoszcz.pl

©©

INWESTYCJE

Nowa toruńska Dębowa Góra. Do użytku oddano tu prawie 100 mieszkań komunalnych

Szymon Spadowski

21 sierpnia w trzech blokach przy ulicy Batorego w Toruniu, zostały oddane do użytku 94 mieszkania komunalne. Trafia do nich m.in. najemcy z list mieszkaniowych.

Jak już wcześniej wielokrotnie pisaliśmy, osiedle „Pod Dębową Górą” to inwestycja miejskiej spółki - Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Przy ulicy Batorego, w miejscu nazywanym kiedyś Ohio, zostało wzniesionych osiem budynków. Ogółem jest w nich 228 mieszkań. W pięciu budynkach są 134 mieszkania społeczne, z tzw. partycypacją, czyli udziałem finansowym lokatorów w kosztach inwestycji. Są zasiedlone od kilku miesięcy. Pozostałe trzy bu-

dynki z 94 mieszkaniami komunalnymi, zostały przekazane do użytku w piątek 21 sierpnia. Klucze do nich otrzymują najemcy ujęci na listach mieszkaniowych oraz lokatorzy, którzy już wcześniej mieli lokum w zasobach gminy.

- Dzisiaj daliśmy klucze pierwszym czterem rodzinom, zasiedlenie również zaczyna się dzisiaj - mówił w piątek prezydent Paweł Gulewski. - Osiem bloków zostało wybudowanych za łączną kwotę 85 milionów złotych, ale warto powiedzieć, że dofinansowanie jakie zdobyliśmy to jest aż 95 procent środków bezzwrotnych. Nie zatrzymujemy się, mam nadzieję, że już w ciągu kilkunastu miesięcy rozpocznie się realizacja drugiego etapu osiedla.

W drugim rzucie mają powstać kolejne trzy bloki,



Klucze do mieszkania odebrała m.in. pani Eliza

w których w sumie będą 152 lokale.

Nowe mieszkania są w pełni wykończone i wyposażone. A jak wyglądają? W bloku przy Batorego 67a są 24 mieszkania. To lokale dla seniorów, czyli osób po 60. roku życia. Ze względu na nich każde piętro ozna-

czone jest dużym, pionowym zdjęciem z kwiatami. To słoneczniki, maki. Takie oznaczenie ma ułatwić seniorom orientację wewnątrz budynku.

W bloku przy Batorego 67 jest 18 mieszkań. W części został posadowiony na palach, z powodu niskiego poziomu

wód gruntowych. Dlatego też komórki lokatorskie umieszczono na półpiętrach. Największy jest budynek przy ul. Batorego 71b. Są tu cztery klatki schodowe i 52 mieszkania oraz podziemne garaże.

Mieszkania w tych trzech budynkach są głównie dwu- i trzypokojowe, z kuchniami. Niektóre z lokali dla seniorów mają aneksy kuchenne. Na podłogach są panele, na ścianach płytki oraz armatura sanitarna w łazienkach. W kuchniach znajdują się kucharki elektryczne. Posadzki w mieszkaniach dla seniorów są wyłożone wykładziną PCV, którą łatwiej im będzie utrzymać w czystości. We wszystkich budynkach są windy.

Wraz z budynkami mieszkalnymi powstają również place zabaw oraz infrastruktura drogowa. - Na wysokości ul. Mazowieckiej powstał

nowy sięgacz, który poprawił dostępność komunikacyjną rozwijającej się części miasta. W ramach inwestycji wykonano nową jezdnię, miejsca parkingowe, obustronne chodniki, drogę rowerową, oświetlenie, kanalizację deszczową oraz kompletne oznakowanie. Wartość pierwszego etapu to blisko 2,8 mln zł - wlicza Magdalena Dębczyńska-Wróblewska z Biura Promocji i Mediów Urzędu Miasta Torunia. - Drugi etap jest w realizacji. Powstaje blisko 500-metrowy odcinek łączący ul. Polną z ul. Pod Dębową Górą. Nowa infrastruktura obejmie jezdnię, miejsca parkingowe i zjazdy, chodniki, drogę rowerową, oświetlenie, odwodnienie oraz oznakowanie. Wartość inwestycji przekracza 3,6 mln zł, a zgodnie z umową prace mają zakończyć się 30 kwietnia 2027 roku. ©©

WYPADEK

Swing wykoleił się na Szosie Lubickiej. Tramwaj jest uszkodzony

Marek Nienartowicz

Na kilka tygodni wypadł z kursów po Toruniu Swing, który wykoleił się na Szosie Lubickiej.

To był kurs dwukierunkowego Swinga o numerze taborowym 315 na linii nr 1. Przypomnijmy, że z powodu modernizacji torowisk we wschodniej części Torunia tramwaje jeżdżą na niej na skróconej trasie.

Okolo godziny 20 w piątek 21 sierpnia Swing nadjechał tu od strony centrum Torunia. Przez tzw. przewiązkę zmienił tor z południowego na północny. Tu prowadząca Swinga motornicza przeszła z jednego jego końca na drugi. Tramwaj ruszył w kierunku centrum miasta i dalej do pętli „Uniwersytet”.

Prawdopodobnie podczas przejazdu północnym torem przez wspomnianą przewiązkę, wypadł z niego ostatni wózek jezdny Swinga. Tramwaj wyjechał z szyn, ob-

tarł się o słup trakcyjny stojący w tym rejonie. W pojeździe nie było pasażerów, nikt nie został poszkodowany. Kursy tramwajów między centrum Torunia a przystankiem „Przy Skarpie” zostały wstrzymane. Do dyspozycji pasażerów były zastępcze autobusy ZT5. W piątkowy wieczór ekipa MZK wstawiała wykolejonego Swinga na tor na Szosie Lubickiej. Potem został ściągnięty do zajezdni

przy ulicy Sienkiewicza. Kursy tramwajów między centrum Torunia a przystankiem „Przy Skarpie” zostały wznowione w sobotni poranek.

- W wyniku zdarzenia uszkodzony został wózek tramwajowy, poszycie wagonu na jego końcu, w tym szyby drzwi i szyby boczne tramwaju - wlicza Sylwia Derengowska, rzecznik MZK w Toruniu. ©©



Swing, który się wykoleił, ma dużo uszkodzeń

WRACAMY DO TEMATU

Ludzie wydeptali dzikie przejście. Wiemy, kiedy powstanie legalne

Małgorzata Oberlan

Wczoraj pisaliśmy o tym, jak ludzie z potrzeby wydeptali dzikie przejście z parku Glazja do Biedronki przy ul. Waryńskiego. Informując, że wreszcie powstanie tu w br. legalne. Jak będzie wyglądać?

Opisaliśmy, jak od lat ludzie kierowani potrzebą wydeptali dzikie przejście z parku Glazja do sklepu przy ul. Waryńskiego, bo dwa legalne są na krańcach długiego odcinka ulicy. A także - interwencję w sprawie stworzenia tutaj legalnego i bezpiecznego przejścia radnego Łukasza Walkusza (KO).

Odpowiedź wiceprezenta Rafała Pietrucienia na nią padła budująca, ale krótka. Niedawno została opublikowana z BIP-ie Urzędu Miasta Torunia. Sprowadza się do tego, że takie zmiany w ruchu na Waryńskiego są zaplanowane

i przejście powstanie jesienią: do 30 listopada br. Dziś mamy już z więcej szczegółów i o tym, jak o to przejście walczyli (latami!) i jak będzie wyglądała w szczegółach ta inwestycja

-Wnioski dotyczące budowy bezpiecznego przejścia dla pieszych w okolicach Parku Glazja i dyskontu wpływały do Urzędu Miasta Torunia od kilku lat. Zarówno ze strony mieszkańców, radnych Rady Miasta Torunia, jak również Rady Okręgu - uzupełniał tło sprawy Marcin Centowski

Jak wskazuje rzecznik w przysłanym do naszej redakcji uzupełnieniu tematu, w 2025 roku prezydent Paweł Gulewski polecił przygotowanie projektu bezpiecznego przejścia i wpisania realizacji do budżetu Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu na 2026 rok. -Informowaliśmy o tym m.in. podczas konferencji prasowej 17 marca br., poświęconej bezpieczeństwu na toruńskich drogach.

Przekazaliśmy wówczas, że w celu uspokojenia ruchu powstanie wyniesione przejście z doświetleniem wraz z połączeniem z chodnikiem od strony dyskontu i alejką w parku Glazja - informuje Marcin Centowski.

Obecnie MZD jest na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę w formule „zaprojektuj i buduj”. Koszt realizacji tego całego zdania to około 135,3 tys. zł. W praktyce zatem najpóźniej od grudnia br. Torunianie będą mogli już legalnie i bezpiecznie przechodzić z parku Glazja do Biedronki i odwrotnie.

Przypomnijmy tło problemu. „To miejsce o dużym natężeniu ruchu pieszego i samochodowego. Według zgłaszających, z przejścia skorzystają codziennie mieszkańcy okolicznych osiedli, osoby udające się do sklepu czy parku, seniorzy oraz osoby o ograniczonej mobilności” - pisał radny Walkusz, wnioskując o stworzenie legalnego przejścia. ©©

SPORT I REKREACJA

Stadion Miejski już po oficjalnym otwarciu. Zajęcia dla mieszkańców będą z trenerami i kodami QR

Daniel Ludwiński

Trwający rok remont Stadionu Miejskiego Bema został zakończony - w poniedziałek obiekt został oficjalnie otwarty. Nowa bieżnia ma służyć przede wszystkim toruńskim klubom, ale wiadomo już, na jakich zasadach będą mogli na niego wejść zwykli mieszkańcy miasta.

Otwarcie obiektu kończy sagę związaną ze stanem nawierzchni - w ostatnich latach sami lekkoatleci podkreślali, że stara bieżnia stała się niebezpieczna dla trenujących.

- Nikt nie miał wątpliwości, że obiekt mający 65 lat wymagał remontu. Wydawało się, że przynajmniej podbudowa jest w dobrym stanie i w lipcu ubiegłego roku byliśmy finansowo przygotowani do remontu. Prace się rozpoczęły, miały trwać 4 miesiące, ale okazało się, że betonowo-asfaltowa podbudowa jednak nie nadaje się do kładzenia



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Stadion Miejski przy ul. Bema został oficjalnie otwarty po remoncie

nowej nawierzchni. Zdecydowaliśmy się więc dołożyć pieniądze, podpisać aneks z wykonawcą i dziś mamy obiekt z nową podbudową. Koszt prac urosł do prawie 11,5 miliona złotych, ale prawie 4 miliony 700 tysięcy to dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki - przypomniał Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

W ramach remontu położono nie tylko nawierzchnię, ale także wykonano nowe rzutnie i skocznie, nie zapomniano również o odwodnieniu liniowym. Stadion Miejski ma być obiektem, na którym znowu będą się odbywały oficjalne imprezy rangi mistrzowskiej. - Jestem wiceprezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, jeżdżę po różnych

obiektach i widzę, że jest to jeden z najlepszych obiektów w Polsce. Bardzo się cieszę, że Toruń mający już halę dołożył teraz także otwarty stadion - powiedział Krzysztof Wolsztyński, prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki i wiceprezes PZLA.

W dalszej perspektywie czasowej możliwy jest kolejny etap remontu Stadionu Miejskiego, tym razem obejmujący remont trybun, schodów oraz płotów na obiekcie.

Zwykłych mieszkańców Torunia, którzy amatorsko trenują bieganie, najbardziej interesuje dostępność obiektu. Wyremontowany stadion ma być otwierany przede wszystkim dla klubów - ogólnodostępnych godzin również nie zabraknie, ale zostaną one dopiero ogłoszone.

- W pierwszej kolejności ustalimy grafiki klubów lekkoatletycznych i piłkarskich, żebyśmy wiedzieli, kiedy mamy wolne godziny. Z inicjatywy MKL-u w określonych porach będzie można przyjść potreno-

wać na tym mondo pod okiem profesjonalnego trenera. Jeśli chodzi o dostęp indywidualny, to również wyznaczymy odpowiednie godziny, które nie będą kolidowały ani z treningami. Zaprezentujemy aplikację, za pomocą której będzie można pobrać jednorazowy kod QR pozwalający na wejście przez kołową bramę od strony ulicy Bema. Ci biegacze, którzy będą chcieli wejść rano, od 7 do 10, będą mieli taką możliwość, natomiast w przypadku godzin popołudniowych, będzie zależało to od grafiku. Sam jednak biegałem i wiem, że Toruń jest miastem, w którym przestrzeni do biegania jest bardzo dużo. Nie zawsze trzeba przyjść na stadion, chociaż zapraszamy tu na trening specjalistyczny, najlepiej pod okiem wykwalifikowanych instruktorów - powiedział Tomasz Górzyński, dyrektor MOSiR.

Okazją do sprawdzenia nowej bieżni przez torunian będzie otwarty piknik lekkoatletyczny 30 sierpnia. Początek o godz. 10. ©©

Z PIERWSZEJ STRONY

Toruń Katarzynka obsłuży pasażerów już w najbliższą niedzielę

Marek Nienartowicz

Po blisko trzech latach pasażerowie znów będą mogli korzystać z przystanku Toruń Katarzynka. Został uwzględniony w nowym rozkładzie jazdy kolei, który zacznie obowiązywać pod koniec sierpnia.

Dwa tygodnie temu formalnie zakończyła się budowa przejścia dla pieszych ze wzbudzaną sygnalizacją świetlną przez ulicę Grudziądzką. Powstało ono na wysokości przystanku Toruń Katarzynka. To pozwala na otwarcie go dla pasażerów pociągów. Jest już termin tej inauguracji. - Pociągi na przystanku Toruń Katarzynka będą zatrzymywać się od niedzieli 30 sierpnia - mówi Wiktor Plesiński, dyrektor Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To do Urzędu Marszałkowskiego WK-P należała decyzja o ponownym otwarciu przystanku. Jest organizatorem przewozów kolejowych w regionie. Okazją do ponownego otwarcia przystanku jest zmiana rozkładu jazdy na kolei. Nowy znacznie obowiązywać właśnie od nie-

dzieli 30 sierpnia, w związku z końcem wakacji i ze zbliżającą się inauguracją roku szkolnego 2026/2027.

Umieszczony już został rozkład jazdy pociągów. Znajduje się w gablocie na peronie. Z przystanku będzie codziennie kilkadziesiąt odjazdów pociągów w kierunku dworca Toruń Główny i Chełmża. To kursy regionalne, obsługiwane na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego przez spółkę Arriva.

Przystanek jest w bardzo dobrym stanie. Trzeba go uznać za prawie nieużywany. W końcu trzy lata temu, zaraz po zakończeniu budowy, pasażerowie korzystali z niego zaledwie przez miesiąc.

„Wróciły” na przystanek stojaki na rowery. Poprzednie zostały wycięte i skradzione niedługo po jego zamknięciu. Do dyspozycji pasażerów są też na przystanku dwie wiaty i trzy ławki. By otworzyć przystanek przed „wizytami” pociągów na nim w niedzielę 30 sierpnia, wystarczy zdemontować strzegącą przystanku od strony Grudziądzkiej barierkę. Wtedy znikną też barierki odgradzające przejście dla pieszych przy tej ulicy. Ono na razie także jeszcze jest zamknięte.

Przez to przejście, a także chodnik powstały między ulicami Gru-

dziądzką i Forteczną, pasażerowie pociągów będą mogli dojść do i z przystanków autobusowych znajdujących się przy drugiej z nich.

Dojść do i z przystanku Toruń Katarzynka - a także dojechać rowerem - można też drogą o szutrowej nawierzchni. Biegnie wzdłuż Grudziądzkiej. Łączy przystanek Toruń Katarzynka z Rondem prof. Jana Hanasza. To zbieg ulic Grudziądzkiej i Strobanda. Na rondzie znajdują się przejścia dla pieszych oraz przejazd dla rowerów.

O przystanku Toruń Katarzynka, który trzy lata temu stał się przystan-

kiem widmo, gdzie tylko przemykały pociągi, zrobiło się głośno w całej Polsce. Długo trwały też przygotowania do budowy przejścia dla pieszych przez ulicę Grudziądzką, którego powstanie było gwarancją ponownego jego otwarcia dla pasażerów. Miało powstać wiosną obecnego roku. Tak się jednak nie stało.

Kolejnym terminem budowy przejścia był wrzesień obecnego roku, ale po artykule „Nowości” Miejski Zarząd Dróg w Toruniu przyspieszył realizację opóźnionej inwestycji. Rozpoczęła się na przełomie czerwca i lipca. Jej zakończe-

nie w sierpniu pozwala na otwarcie przystanku w końcu wakacji.

Docelowo, zamiast przejścia naziemnego, na wysokości przystanku Toruń Katarzynka, pod Grudziądzką, ma powstać przejście podziemne. Będzie to część inwestycji obejmującej fragment tej ulicy - jego poszerzenie do układu dwujezdniowego. - MZD zlecił opracowywanie koncepcji dla tego rozwiązania. Wymaga ono uzgodnień m.in. z koleją, która jest właścicielem terenów, na których miałby częściowo przybiegać tunel - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Peńsko, rzecznik prasowy MZD.

Nieustająco na rozwiązanie czeka sprawa tunelu dla rowerzystów pod torem Toruń-Chełmża, znajdującego się obok przystanku Toruń Katarzynka. Jest zamknięty - dosłownie zabity deskami. Powód: brak dróg dojazdowych do niego. Mają one powstać także w ramach wspomnianego poszerzenia ulicy Grudziądzkiej. Zamknięty tunel budzi wielką irytację, oczywiście zwłaszcza u rowerzystów. Wiele z nich decyduje się na bardzo niebezpieczny manewr z przechodzeniem przez tor z rowerem na plecach.

©©



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Przystanek Toruń Katarzynka now będzie dostępny dla pasażerów

TRANSPORT

„Suchy” sezon Flisaka. Pomysł na most pontonowy

Maciej Czerniak

Zapytanie radnej sejmiku wojewódzkiego trafiło do marszałka Piotra Całbeckiego. Właśnie mija kolejny sezon, w którym prom „Flisak” ani razu nie mógł wypłynąć na Wisłę, by wozić pasażerów z Solca Kujawskiego do Czarnowa.

Anna Niewiadomska, radna z Bydgoszczy zwróciła się do zarządu województwa 11 sierpnia. W jej piśmie czytamy, m.in., że przeprawa promowa pomiędzy Solcem a Czarnowem „stanowi istotne połączenie dróg krajowych nr 10 i 80, łącząc obszary położone pomiędzy dwoma miastami wojewódzkimi”. Ponadto, co podkreśla radna, ma ona „szczególne znaczenie również w sytuacjach kryzysowych, takich jak wypadki drogowe, ponieważ umożliwia przejazd pomiędzy obiema drogami krajowymi bez konieczności korzystania z mostów na Wiśle w Bydgoszczy lub Toruniu.

Radna pyta marszałka, czy samorząd prowadzi działania mające na celu ponowne uruchomienie przeprawy, np. przez przebudowę promu,



„Flisak” znów nie wypłynął. Los przeprawy przez Wisłę jest pod znakiem zapytania, choć plany przebudowy istnieją

lub jego przyczółków. W piśmie sugeruje też: „Jeżeli uruchomienie przeprawy promowej jest obecnie problematyczne, czy rozważane są inne rozwiązania umożliwiające połączenie obu brzegów Wisły, np. budowa mostu pontonowego?” Dopytuje, czy samorząd województwa wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zakrycie lub zdjęcie znaków drogowych na drodze krajowej nr 80 w Czarnowie, które kierują

na prom do Solca Kujawskiego, „co może być mylące dla kierowców”.

Czekamy na odpowiedź marszałka w sprawie pytań złożonych przez bydgoską radną. Warto również zauważyć, że Wisłą przebiega planowana międzynarodowa droga wodna E40. Jak w tym kontekście rozumieć budowę przeprawy pontonowej?

Od czasu uruchomienia promu w 2022 roku prom napotykał trudności spowodowane niskimi stanami

wód w Wiśle. Z tego powodu w ostatnich latach nie pływał wcale. Mija kolejny sezon, kiedy prom pozostaje zacumowany w bydgoskim Brdziejusiu.

- Prom jest częścią inwestycji, która polegała na budowie nowej infrastruktury w Solcu Kujawskim i Czarnowie - mówi Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich, czyli instytucji administrującej promem, kiedy wiosną tego roku pytaliśmy go o „Flisaka”. - Budowaliśmy praktycznie od podstaw 400-metrowy odcinek ul. Żeglarskiej oraz poprawiliśmy bezpieczeństwo na skrzyżowaniu tej ulicy z Bydgoską oraz T. Kościuszki. Po północnej stronie Wisły przebudowaliśmy prawie 2-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 249 w Czarnowie, który ułatwia dodatkowo dojazd do kilkunastu gospodarstw. Przyczółki mają charakter obronny, co ma szczególne znaczenie mając na uwadze zmieniające się uwarunkowania międzynarodowe. Ta infrastruktura, umożliwiająca sprawną wojskową logistykę w sytuacjach kryzysowych, pozostaje bez względu na funkcjonowanie promu.

Dokumentacja koncepcyjna dla przeprawy promowej, którą przygoto-

wał samorząd Solca Kujawskiego z udziałem hydrologów na początku ubiegłej dekady, zakładała, że jednostka, będzie mogła pływać, kiedy poziom wody na Wiśle będzie się utrzymywał na poziomie powyżej 200 cm. - To na podstawie tej dokumentacji zlecaliśmy projekt i budowę promu - dodaje Sitarek. - Od tego czasu warunki hydrologiczne bardzo się zmieniły. Wody w Wiśle ubywa z roku na rok. Dlatego przygotowaliśmy rozwiązania, które pozwolą przywrócić funkcjonowanie przeprawy promowej przy znacznie niższych stanach wody od zakładanych na etapie projektowania. Powstały dwa opracowania. Jedno zakładające modyfikacje ramp najazdowych promu. Drugie zakładające większą modyfikację jednostki wraz z wykorzystaniem slipów na nabrzeżu Wisły.

Znalezienie wykonawcy przebudowy samorząd województwa powierzył spółce Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. Co z przetargiem na wyłonienie firmy, która zajmie się dostosowaniem promu do nowych warunków hydrologicznych? Czekamy na odpowiedź z K-PIR. ©©

BEZPIECZEŃSTWO

Bandycki napad na ćwiczących na orliku w Unisławiu. Wójt: To nie pierwszy taki incydent. Te środowiska są szalenie niebezpieczne

Adam Willma

Trzy samochody, 16 zamaskowanych osób i atak na kilku ćwiczących na miejscowym orliku. Policja zabezpieczyła monitoring. Wójt Jakub Danielewicz wódcę zajęcia z aktywnością środowisk pseudokibicowskich.

Do zdarzenia doszło w środę, 19 sierpnia, około godz. 20.00. Na orliku ćwiczyła wówczas m.in. grupa około 20 osób - związanych z miejscowym klubem bokserskim. W sąsiedztwie byli też inni mieszkańcy, w tym dzieci.

Według świadków w pewnym momencie podjechały trzy samochody, z których wysiadło łącznie około 16 zamaskowanych osób. Napastnicy wbiegli na teren orlika i z grupy ćwiczących wybrali cztery lub pięć (według różnych relacji) osób, które zaczęli bić. Całe zajście trwało około dwóch, trzech minut.

W pewnym momencie ktoś krzyknął „Policja jedzie!”, napastnicy wybiegli z boiska, wsiadli do samochodów i odjechali.

Wójt Unisławia Jakub Danielewicz potwierdza, że zapis gminnego monitoringu został przekazany policji: - Na szczęście był tam również pracownik gminy, który wezwał służby. Przyjechały policja i pogotowie.

Na nagraniach widać przyjazd samochodów i zamaskowanych ludzi. - Jest materiał, dlatego wierzę, że odpowiednie służby wyjaśnią tę sprawę - mówi wójt. Według naszych informacji okolice orlika są wieczorami regularnie patrolowane przez policyjny radiowóz. Świadkowie przypuszczają, że napastnicy mogli wiedzieć, kiedy patrol odjechał.

Policja zmieniła kwalifikację

- Doszło do interwencji w Unisławiu około godziny 20 - poinformowała mł. asp. Agnieszka Stankiewicz. - Na tę chwilę prowadzimy czynności w kierunku art. 51, czyli zakłócenia porządku publicznego. Nie otrzymaliśmy od nikogo zawiadomienia o tym, że został poszkodowany.

Po zabezpieczeniu monitoringu komenda przesłała jednak korektę. - Monitoring pozwolił nam na usta-



Napastnicy wbiegli na teren orlika i z grupy ćwiczących wybrali cztery lub pięć (według różnych relacji) osób, które zaczęli bić

lenie przebiegu zdarzenia - wyjaśnia rzeczniczka. - W związku z tym zmieniamy kwalifikację czynu i prowadzimy czynności w kierunku art. 254 Kodeksu karnego, czyli czynnego udziału w zbiegowisku.

Dlaczego policja mówi o „zbiegowisku”, skoro według świadków doszło do regularnego pobicia?

- Jeśli nie ma zawiadomień o pobiciu, nie możemy wszcząć postę-

powania z tego tytułu - usłyszeliśmy w odpowiedzi. - Do tej pory żadna z osób, które według świadków zostały zaatakowane, nie złożyła zawiadomienia o pobiciu.

Wójt mówi o pseudokibicach

Jakub Danielewicz przypuszcza, że zajście może mieć związek z aktywnością środowisk pseudokibicowskich: - To nie pierwszy taki incydent. Środowiska kibicowskie są

w Unisławiu i okolicznych miejscowościach bardzo aktywne.

Jak zaznacza, nie chodzi o konflikt związany z boksem: - Konflikt dotyczy kibiców drużyn piłkarskich, przynajmniej tak to wygląda. Te środowiska kibicowskie są szalenie niebezpieczne. Coraz młodszy ludźmi są wciągani w takie grupy i przygotowują się do różnych potyczek - mówi Danielewicz.

O jakie kluby chodzi? Mieszkańcy Unisławia mówią o konflikcie pomiędzy kibicami toruńskiej Elany i bydgoskiego Zawiszy.

Wójt zwraca uwagę, że napaść na orliku nie jest jedynym niepokojącym zdarzeniem w ostatnim czasie. W Unisławiu dochodziło również do pożarów samochodów. - Na gminnym monitoringu zarejestrowano sytuację, w której ktoś podjechał i w ciągu dwóch minut samochód stanął w ogniu. To pokazuje, że sytuacja robi się naprawdę trudna - mówi wójt Danielewicz. - Obawiam się sytuacji, w której przypadkowo pobici mogą zostać przypadkowi dziadki z wnuczką. Przy takich zdarzeniach naprawdę bardzo łatwo o tragedię.

©©

PASJE

W szachy chce grać coraz więcej osób w Toruniu

Daniel Ludwiński

Królewska gra przeżywa swój kolejny renesans - w ostatnich latach wzrost popularności szachów jest wyjątkowo zauważalny. Nie inaczej jest w Toruniu, gdzie szczególnie dla dzieci oferta zajęć jest szeroka.

Szachy swoją renomę miały zawsze, ale współcześnie ich popularność znowu bardzo wzrosła - swoje zrobił serial „Gambit królowej” na Netflixie, a także liczne strony internetowe umożliwiające grę online.

Boom na szachy da się zauważyć także w Toruniu, gdzie również cieszą się one dużą popularnością. I o ile rozmaite turnieje odbywały się w mieście od dekad, a swoje szachowe sekcje miały w przeszłości takie kluby, jak Pomorzanin czy Apator, o tyle obecnie szachowe możliwości zwłaszcza



UKS Gambit Toruń organizuje w mieście liczne turnieje szachowe

dla najmłodszych są szczególnie bogate - zajęcia proponują również szkoły i przedszkola.

- Zaczynamy już w przedszkolach, gdzie poprzez zabawę uczymy najmłodszych koncentracji, przestrzegania zasad i samodzielnego myślenia. Na tym etapie najważniejsze jest jednak to, aby

dzieci dobrze się bawiły i polubiły szachy. Kolejnym krokiem są zajęcia w szkołach, które mają już bardziej zaawansowany charakter. Trafiają na nie dzieci zainteresowane królewską grą, a ci, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności jeszcze bardziej, mogą kontynuować naukę w naszym klubie. Ten system

od lat się sprawdza. Dzięki niemu odnosimy liczne sukcesy zarówno na arenie wojewódzkiej, jak i ogólnopolskiej. Staramy się prowadzić zajęcia w sposób atrakcyjny dla młodych ludzi, zachęcać ich do samodzielnej pracy i pokazywać, że nauka może być przyjemnością. Rodzice coraz częściej dostrzegają także

dodatkowe korzyści płynące z gry w szachy. Nasze zajęcia pomagają dzieciom oderwać się od komputerów i telefonów, poprawiają koncentrację oraz uczą cierpliwości i systematyczności - mówi Marek Kubicki, trener i założyciel Szkoły Szachowej Gambit oraz klubu UKS Gambit Toruń.

Oferta dla najmłodszych jest szersza - w mieście od wielu lat działa także klub UKS OPP Toruń, który prowadzi szkolenie w Domu Harcerza przy Rynku Staromiejskim oraz organizuje Grand Prix miasta. W Toruniu odbywają się także liczne turnieje dla dzieci - w czerwcu ponad 60 najmłodszych zagrało w Ogólnopolskich Mistrzostwach Ziemi Toruńskiej w szachach szybkich, a w lutym blisko 80 w toruńskiej rundzie Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej, nad którą „Nowości” mają patronat medialny. Nowe sezony tur-

niejów we wszystkich wspomnianych rozgrywkach wystartują jesienią, najczęściej we wrześniu.

- Dzieci lubią szachy, ponieważ jest w nich miejsce na kreatywność, rywalizację i dobrą zabawę. To także świetna okazja do spędzania czasu z rówieśnikami - mówi Marek Kubicki.

W kadrze wspomnianego UKS OPP oprócz juniorów jest również Alicja Śliwicka, reprezentantka Polski. Wychowanka klubu na przestrzeni lat osiągnęła szereg sukcesów, najpierw w kolejnych kategoriach wiekowych, a następnie w gronie seniorów. Aktualna druga wicemistrzyni Polski i szósta zawodniczka ostatnich mistrzostw Europy w szachach błyskawicznych niedawno po raz drugi w karierze została powołana do kadry narodowej na najważniejsze drużynowe zawody szachowe - 46. Olimpiadę Szachową, która odbędzie się w Uzbekistanie. ©

TV TORUŃ

WTOREK, 25 SIERPNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.50 Liczenie bocianów w Krajinie
11.00 Zabytki techniki Kujawi i Pomorza- Stowarzyszenie Retro Traktor
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Gopło jezioro z fascynującą historią i naturą
16.35 Z telewizyjnej szafy - sierpień (1)
17.05 Wdecki Park - cisza lasu
17.15 Kobiety odważne - Salomea Sujkowska
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Liczenie bocianów w Krajinie
18.45 Magazyn samorządowy (7/26)
19.05 Sportowa rozmowa
19.20 ZUS bliżej Ciebie (12)
19.30 Rozmowy dyplomatyczne - Słowacja
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Figura matki Bożej w Konotopiu
21.00 7 dni sportu
21.20 Honorowi Obywatele Torunia - ks. bp Andrzej Suski
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Z telewizyjnej szafy - sierpień (2)
23.10 Oferty TV Toruń



Salomea Sujkowska. Kobieta odważna

Lekarka, żołnierz Armii Krajowej, patriotka, społeczny opiekun zabytków, założycielka Klubu Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu. Jako jedyna lekarka, w 1945 roku, podczas 6-tygodniowego oblężenia Grudziądza, ratowała rannych: Polaków, Rosjan i Niemców.

Salomea Sujkowska jest kolejną bohaterką cyklu Kobiety Odważne Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Salomea cały swój wolny czas poświęcała pracy społecznej. Oprócz pracy w szpitalu była m.in. działaczką Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzewiewicach,
Dobrzewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity, tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,57 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,61 zł/l

WOJSKO

Pioruny dla Polski, Norwegii, Litwy i Łotwy. Wielki kontrakt dla MESKO

W zakładach MESKO podpisano w poniedziałek umowę ramową na dostawę sprzętu. Zakup ma zostać sfinansowany ze środków z SAFE

oprac. Piotr Celej

Umowa ramowa podpisana została podczas uroczystości w zakładach MESKO w Skarżysku-Kamiennym (woj. świętokrzyskie) z udziałem m.in. wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun

Umowa dotyczy pozyskania kolejnych tysięcy przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych (PPZR) Piorun dla Sił Zbrojnych RP oraz trzech innych państw NATO - Litwy, Łotwy i Norwegii - w ramach realizacji wspólnych zamówień w programie SAFE. MON zaznacza, że ponad 80 proc. Piorunów, które zostaną zamówione, będzie przeznaczonych dla Wojska Polskiego.

Szef MON powiedział, że Pioruny, efekt polskiej myśli technicznej, to już „marka sama w sobie” i jeden z kluczowych produktów eksportowych polskiego przemysłu obronnego, zamówiony już przez szereg państw.

Na razie to umowa ramowa

Umowa ramowa nie oznacza jeszcze formalnego zamówienia na sprzęt - do tego potrzebne jest zawarcie jeszcze umowy wykonawczej, w której m.in. wskazuje się źródła



Władysław Kosiniak-Kamysz, szef Agencji Uzbrojenia gen. dyw. Artur Kuptel, szefowa zakładów MESKO Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz

dla finansowania kontraktu. Kosiniak-Kamysz podał, że całość umowy - która finansowana będzie ze środków z programu SAFE - opiewa na ok. 8 mld zł; zapewnił też, że na umowę wykonawczą nie trzeba będzie czekać dłużej niż kilkanaście dni.

Sekretarz stanu w MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka zaznaczyła, że podpisanie umowy rozpoczyna nowy etap programu SAFE.

Polega on na przejściu od zakupów samodzielnych do etapu wspólnych zakupów wraz z partnerami zagranicznymi. Zaznaczyła, że Polska jako pierwszy kraj w Europie tworzy takie umowy, pełniąc rolę lidera unijnego mechanizmu SAFE.

Szef Agencji Uzbrojenia gen. dyw. Artur Kuptel podziękował sojusznikom za zaufanie. - Od dzisiaj ufają nam, jako Agencji Uzbrojenia, również Litwini, Łotysze i Norwe-

gowie, za co serdecznie dziękuję - powiedział. Zadeklarował, że eksperci agencji są w pełni gotowi do zaoferowania sojusznikom znacznie szerszego asortymentu sprzętu wojskowego.

Prezes zarządu MESKO Renata Gruszczyńska podkreśliła historyczny i strategiczny wymiar podpisanego dokumentu. Wskazała, że to największe porozumienie w historii spółki pod względem wolumenu i znaczenia.

Przenośny Przeciwlotniczy Zestaw Rakietowy Piorun to nowoczesny polski system obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego zasięgu, opracowany przez firmę MESKO na bazie wcześniejszego zestawu Grom. Jest przeznaczony do zwalczania nisko lecących celów powietrznych, takich jak samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne oraz niektóre pociski manewrujące.

Piorun wyróżnia się nowoczesną głowicą naprowadzającą o zwiększonej odporności na zakłócenia oraz skutecznością działania zarówno w dzień, jak i w nocy. Zestaw osiąga zasięg do około 6,5 km i pułap zwalczania celów do 4 km. Dzięki wysokiej mobilności i skuteczności bojowej zdobył uznanie międzynarodowe, a jego efektywność została potwierdzona podczas działań bojowych na Ukrainie.

KRÓTKO

Zdrowie

Miliardy złotych wpłynęły na konto NFZ

– Wstępne założenia projektu budżetu na 2027 rok przewidują zwiększenie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia o prawie 17 miliardów złotych. Łącznie to ponad 41 mld zł dodatkowych środków poza szacowanymi wpływami ze składki zdrowotnej – poinformowała w poniedziałek w Sztumie minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda. Minister zauważyła, że system, który był oparty jedynie o składkę zdrowotną, już się wyczerpał. Pytana o ewentualne zamrożenie podwyżek dla personelu medycznego Sobierańska-Grenda wskazała, że resort czeka na dane dotyczące faktycznych proporcji wynagrodzeń w budżetach szpitali po wprowadzeniu zaproponowanych zmian.

Prokuratura

Przedsiębiorcy oszukiwali przy dostawach dla wojska

Dwaj przedsiębiorcy z Wielkopolski i woj. kujawsko-pomorskiego odpowiadają za oszustwo przy realizacji dostaw dla wojska. Według ustaleń CBA w latach 2023-2024 zatrzymani mężczyźni wygrali dwa przetargi na wyposażenie osobiste żołnierzy dla jednostki wojskowej we Wrocławiu. – W ramach realizacji umów jako dostawcy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zataili niezgodność dostarczonego sprzętu ze specyfikacją zawartą w zamówieniu publicznym. To zachowanie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie ponad 20 mln zł. Kwota ta stanowiła wynagrodzenie dla dostawcy – opisał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu prok. Łukasz Wawrzyniak. Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska jest dumna z tego, że jako pierwszy kraj na świecie – tego samego dnia, co Kanada – uznała niepodległość Ukrainy

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

WARSZAWA

Nie żyje generał Mirosław Różański. Miał 63 lata

Adam Kielar

Po ciężkiej chorobie zmarł gen. Mirosław Różański, senator XI kadencji - przekazała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Przed zaangażowaniem w politykę był jednym z najważniejszych oficerów Wojska Polskiego. „Odszedł odważny i uczciwy człowiek, który

służył Polsce. Rodzinie i Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia” – napisała na X marszałek Senatu Kidawa-Błońska.

Gen. Różańskiego pożegnał także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci gen. Mirosława Różańskiego. (...) Generale, dziękuję za służbę, rozmowy i wspólną troskę o Polskę. Rodzinie i Bliskim składam najszersze wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci” – napisał na X.

Gen. Różański zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkiej chorobie. Był żonaty, miał trójkę dzieci.

KRAKÓW

Rodzice zginęli, niemowlę ranne. Zarzuty dla sprawcy

Karolina Wrońska

26-letni Hubert B., podejrzany o śmiertelne potrącenie małżeństwa z dzieckiem w Krakowie, usłyszał prokuratorskie zarzuty.

Prokurator Mariusz Boroń z Prokuratury Okręgowej w Krakowie poinformował, że sprawca wypadku usłyszał zarzut umyślnego spowo-

dowania wypadku komunikacyjnego.

– Przesłuchiwany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, wyjaśniając, iż przyczyną tego, iż nie opanował pojazdu, była nierówna nawierzchnia drogi. (...) Podał również, że nie poruszał się z nadmierną prędkością – przekazał prok. Boroń.

Wstępna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazuje, że samochód poruszał się z prędkością około 70 km/h. W miejscu wypadku jest ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Do sądu trafił wniosek o tymczasowy areszt dla Huberta B.

BELGIA

Belgijski sprzedawca został księciem. Badanie DNA potwierdziło jego pochodzenie

Kazimierz Sikorski

Belgijski sprzedawca samochodów został księciem w wieku 26 lat, po tym jak został uznany za syna brata króla, księcia Laurenta.

Mężczyzna został prawnie uznany za syna i spadkobiercę 63-letniego młodszego brata króla Filipa. Do uznania doszło podczas kameralnej ceremonii w urzędzie miasta, potem jak badanie DNA potwierdziło jego więzy krwi z rodziną królewską.

Dzięki temu nowy książę zyskuje takie same prawa do dziedziczenia prywatnego majątku Laurenta, jak jego przyrodnie rodzeństwo: 20-letnia księżniczka Louise oraz 20-letni książę Nicolas i 19-letni książę Aymeric – dzieci Laurenta i księżniczki Claire, z którą ożenił się w 2003 roku.

Nie będzie jednak dostawał królewskiego uposażenia ani nie będzie od niego oczekiwane pełnienie oficjalnych obowiązków. Nie ma też prawa do belgijskiego tronu.

„Jestem dumny z nazwiska Vandekerckhove” – mówił flamandzkiemu dziennikowi „Het Nieuwsblad”.

„Gdybym miał zrezygnować z tego nazwiska, byłaby to zdrada wszystkiego, co zrobiła dla mnie matka”.

Vandekerckhove urodził się w 2000 roku jako syn belgijskiej

piosenkarki Wendy Van Wanten, której prawdziwe nazwisko brzmi Iris Vandekerckhove.

Ona i Laurent spotykali się w latach 90. na pokazie mody w Paryżu, jednak ich związek nie przetrwał. W filmie wyemitowanym we wrześniu 2025 r. przez belgijską stację VTM, Vandekerckhove opowiedział o tym, jak matka wyznała mu, że jego ojcem jest Laurent.

Cztery lata później skontaktował się z ojcem, by przekazać mu informacje, a książę Laurent zgodził się na badanie DNA.

„Pojechaliśmy do szpitala i pamiętam, jak mówił: Pójdę pierwszy, żebyś czuł się swobodnie” – mówił Vandekerckhove stacji VTM.



Książę Laurent formalnie uznał Clementa Vandekerckhove za syna

UKRAINA

Zelenski w orędziu wzywa, żeby docisnąć Rosję do końca

oprac. Grzegorz Kuczyński

Ukraina w 35. rocznicę swojej niepodległości pozostaje zjednoczona, odporna i zdolna do walki; świat powinien dać nam wszystko, by zmusić Rosję do zakończenia wojny – oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

– Dziś naprawdę jest nam wszystkim bardzo, bardzo trudno, ale mocno trzymaj nas za rękę pewna siła – wcale nie niewidzialna. Jest to siła wspólnego kręgu: wzajemnego wsparcia, braku wątpliwości co do tego, kto stoi obok oraz wiary we wszystkich Ukraińców. I dopóki wróg nie przerwie tego naszego kręgu, dopóty Ukraina nie upadnie. Wywalczy swój pokój. I da radę – powiedział Zelenski w orędziu z okazji Dnia Niepodległości.

Szef państwa zaznaczył, że przywódca Rosji Władimir Putin liczy, iż Ukraińcy są wyczerpani wojną. – Putin liczy, że jesteśmy zmęczeni. My wiemy, że on jest śmiertelny. Nigdy nas nie rozumiał. Teraz już nie zdąży – podkreślił.

– Chcieliście odebrać nam całą Ukrainę, całą naszą ziemię, a zamiast tego straciliście swoje rafinerie, flotę, dochody i całe pokolenie, które posłaliście do maszynki do mięsa. Chcieliście, żeby nie było nas na mapie, a teraz to was nie ma w międzynarodowym programie przyszłej cywilizacji. Od dwudziestu siedmiu lat przywódca Rosji mówi o wielkości, a Rosja stoi w kolejkach po benzynę – oświadczył prezydent Ukrainy, zwracając się do Rosjan.

Zelenski zaapelował do świata o jedność wobec rosyjskiego zagrożenia i wyraził przekonanie, że Rosję należy „docisnąć do końca”.



Wołodymyr Zelenski wygłosił orędzie z okazji najważniejszego święta państwowego Ukrainy

– Cieszę się, że Stany Zjednoczone pozbyły się wszelkich złudzeń co do tego, czy Rosja rzeczywiście chce zakończyć tę wojnę. Wierzę, że Ameryka pozbędzie się wszystkich sprzeczności i lęków dotyczących Rosji. Trzeba posadzić „ruskich” przy stole negocjacyjnym. Potrzebne są wreszcie sankcje, po których zaczną wyć. Trzeba dać Ukrainie wszystko, co zmusi ich do zakończenia wojny. Jest to możliwe – ocenił.

Zelenski oświadczył, że Ukraina nie prosi, aby ktoś za nią walczył. – Dajcie Ukrainie wszystko, co pozwoli zatrzymać tę wojnę – zatrzymać ją szybciej, niż Putin zdoła rozpocząć następną. Aby do tego nie doszło, należy działać wspólnie. Europa musi być Europą – zjednoczoną, ambitną i odważną – powiedział.

Prezydent zwrócił się także do Chin mówiąc, że nie mogą one dłużej milczeć wobec gróźb rosyj-

skich polityków, dotyczących użycia broni jądrowej.

– Chiny powinny reagować i stłumić zapał. Chiny powinny dowodzić swoich ambicji do bycia jednym ze światowych liderów – nie tylko pod względem gospodarczym i technologicznym, lecz także cywilizacyjnym – jasno dając do zrozumienia, że żadnemu dyktatorowi nie wolno grozić planecie swoimi starymi głowicami – zaznaczył.

Zelenski podkreślił, że Ukraina pamięta o każdym, kto stał i stoi po jej stronie w najtrudniejszych chwilach.

– Wierzymy w każdego, kto nadal jest z nami. Ta przyjaźń jest dziś również przejawem najlepszych ludzkich cech obecnych w Ukrainie i u jej partnerów. Dlatego nic nie zachwieje koalicją, którą Ukraina zgromadziła wokół siebie. Po stronie Ukrainy jest więcej ludzi. Po stronie prawdy jest więcej państw – oświadczył prezydent Ukrainy.

HOLANDIA

Znowu to robią. Holenderski nadawca bojkotuje Eurowizję

oprac. Anna Nagel

W 2027 roku Holandia drugi raz z rzędu zbojkotuje Konkurs Piosenki Eurowizji w proteście przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy.

Cytowany przez agencję Reutersa publiczny nadawca radiowo-telewizyjny AVROTROS zwrócił uwagę na brak jasnych zasad dotyczących wykluczania krajów zaangażowanych w konflikty zbrojne.

„Ogłoszone niedawno zmiany wprowadzone przez Europejską Unię Nadawców nie dają wystarczającej pewności, że przywrócono niezależny i neutralny charakter Konkursu Piosenki Eurowizji” – uważa AVROTROS.

Organizatorzy Eurowizji zmienili w sierpniu zasady dotyczące spo-

sobu przeprowadzenia konkursu, ogłaszając, że jeśli wygra kraj zaangażowany w konflikt zbrojny, to nie będzie mógł zorganizować tego wydarzenia w kolejnym roku.

Portal BBC napisał, że zmiany interpretowane są jako reakcja na udział w konkursie Izraela, krytykowanego za działania zbrojne m.in. w Strefie Gazy.

Holandia była jednym z krajów – obok Hiszpanii, Irlandii, Islandii i Słowenii – które zbojkotowały Eurowizję w 2026 roku w proteście przeciwko udziałowi reprezentanta Izraela. Konkurs wygrała Bułgaria, a Izrael zajął drugie miejsce.

Gospodarzem 71. Konkursu Piosenki Eurowizji będzie miasto Burgas w Bułgarii. Wielki finał odbędzie się w sobotę, 15 maja 2027 roku. Półfinały odbędą się 11 i 13 maja.

PAP

CHINY

Chiński robot pobiegł szybciej od Bolta na 100 metrów

Kazimierz Sikorski

Robot o nazwie Lightning (Błyskawica) przebiegł w Pekinie 100 metrów w czasie 9,32 sekundy, bijąc rekord świata ustanowiony przez człowieka.

Ten humanoidalny robot, opracowany przez chińskiego producenta smartfonów Honor, osiągnął prędkość maksymalną 14,5 m/s podczas biegu towarzyszącego drugiej edycji Światowych Igrzysk Robotów

Humanoidalnych, które rozpoczęły się w Pekinie. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata w biegu na 100 metrów mężczyzn (9,58 s), ustanowionego przez Usaina Bolta 17 lat temu podczas Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Berlinie.

Lightning wygrał również półmaraton w Pekinie w kwietniu z czasem 50 minut i 26 sekund, lepszym niż rekord świata, który wynosi 57,10 i należy do reprezentanta Ugandy Jacoba Kiplimo. Robot mierzył 169 cm wysokości i miał 95 cm długości nóg podczas półmaratonu. Jak po-

informowała Chińska Telewizja Centralna, naukowcy wydłużyli jego nogi o 10 cm przed Światowymi Igrzyskami Robotów Humanoidalnych.

W pięciodniowych zawodach, bierze udział ponad 2000 robotów humanoidalnych. To widowisko ma zaprezentować postępy Chin w dziedzinie zaawansowanej robotyki w obliczu nasilającego się wyścigu technologicznego z USA. Program obejmuje 51 dyscyplin i 1000 konkurencji, w tym biegi, tenis stołowy oraz piłkę nożną.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,69

EURO
(1 EUR)
4,31

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,60

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,03

JEN
(100 JPY)
2,32

DANE WG NBP Z DNIA 24.08.2026, G. 12:00

PRACA

Ponad 10,8 tys. zł bez firmy. Nowe limity otwierają drogę do legalnego dorabiania

Działalność nierejestrowana może być doskonałą propozycją dla osób, które chcą dorobić sezonowo do pensji lub przetestować rynek przed założeniem firmy.

Agnieszka Kamińska

W tym roku obowiązują dużo korzystniejsze warunki tej formuły. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie. - Działalność nierejestrowaną można łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji - mówi nam Joanna Łuksza z Ifirma.pl

Od początku 2026 roku obowiązują korzystniejsze zasady prowadzenia działalności nierejestrowanej. Najważniejsza zmiana dotyczy limitu przychodów, którego przekroczenie wymaga rejestracji firmy. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie.

Przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 806 zł oznacza to możliwość osiągnięcia przychodu na poziomie 10 813,50 zł w ciągu kwartału bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Zmiana jest szczególnie istotna dla osób prowadzących sprzedaż sezonową, dorabiających w okresie wakacyjnym lub sprawdzających potencjał nowego przedsięwzięcia przed założeniem firmy.

Dzięki kwartalnemu rozliczaniu limitu jednorazowy wzrost sprzedaży w konkretnym miesiącu nie oznacza już automatycznie obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Liczy się bowiem przychód osiągnięty w całym kwartale.

Limit wynoszący 225 proc. płacy minimalnej oznacza, że przychód do 10 813,50 zł można rozliczać bez zakładania firmy

Z działalności nierejestrowanej mogą korzystać wyłącznie osoby fizyczne, które w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli 60 miesięcy, nie prowadziły działalności gospodarczej.



Działalność nierejestrowaną, czyli bez konieczności zakładania firmy, można łączyć z pracą na etacie. To może być dobry pomysł na dorobienie do pensji

- Nie może ona obejmować aktywności wymagającej koncesji, zezwolenia, licencji ani wpisu do rejestru działalności regulowanej. Nie może być również prowadzona w ramach spółki cywilnej. Działalność nierejestrowaną można natomiast łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji - mówi Joanna Łuksza, kierownik zespołu ekspertów księgowych w Ifirma.pl

A to znaczy, że działalność nierejestrowana może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla osób rozpoczynających działalność zarobkową na niewielką skalę. Pozwala bowiem ograniczyć formalności i uniknąć części kosztów związanych z prowadzeniem firmy.

Przychód należny decyduje o limicie, dlatego termin zapłaty nie zawsze ma znaczenie dla rozliczeń

Przy ustalaniu limitu kluczowe znaczenie ma przychód należny, a nie faktycznie otrzymane środki. Do limitu wliczane są kwoty wynikające z wykonanych usług lub sprzedanych towarów, nawet jeśli klient nie dokonał jeszcze płatności.

W praktyce usługa wykonana we wrześniu, za którą kontrahent zapłaci dopiero w październiku, zwiększy li-

mit przychodów za trzeci kwartał. Jednocześnie wydatki związane z zakupem materiałów, sprzętu czy reklamą nie obniżają kwartalnego limitu.

- Dochód z działalności nierejestrowanej wykazuje się w PIT-36 i rozlicza według skali podatkowej. W rocznym PIT jest inaczej - uwzględnia się tylko pieniądze faktycznie otrzymane. Można od nich odjąć opłacone, udokumentowane koszty uzyskania przychodu. W ciągu roku nie trzeba natomiast wpłacać zaliczek na podatek - dodaje Joanna Łuksza.

W efekcie podatnik przez cały rok nie musi odprowadzać zaliczek na podatek dochodowy, a rozliczenia dokonuje dopiero w zeznaniu rocznym.

Przekroczenie kwoty 10 813,50 zł w kwartale oznacza obowiązek rejestracji firmy w ciągu 7 dni

Nowe przepisy nie zwalniają z monitorowania przychodów. Przykładowo osoba, która osiągnie 6 tys. zł przychodu w lipcu, 2,5 tys. zł w sierpniu i 2 tys. zł we wrześniu, uzyska łącznie 10,5 tys. zł przychodu w trzecim kwartale, a więc pozostanie poniżej obowiązującego limitu. Inaczej będzie w sytuacji, gdy przychód wyniesie 9 tys. zł w sierpniu oraz kolejne 2 tys. zł we wrześniu. Łączna kwota 11 tys. zł

przekroczy kwartalny próg 10 813,50 zł. Od dnia przekroczenia limitu aktywność taka jest już traktowana jako działalność gospodarcza. Wówczas przedsiębiorca ma siedem dni na złożenie wniosku o wpis do CEIDG.

Dwa niezależne limity sprawiają, że oprócz 10,8 tys. zł kwartalnie trzeba pilnować także 10 tys. zł miesięcznie

Brak rejestracji działalności nie oznacza zwolnienia z obowiązków związanych z podatkiem VAT, wystawianiem faktur czy stosowaniem kas fiskalnych. W tych obszarach osoby prowadzące działalność nierejestrowaną podlegają co do zasady takim samym regulacjom jak przedsiębiorcy.

Największe różnice dotyczą rozliczeń PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Dochód z działalności nierejestrowanej jest opodatkowany według skali podatkowej, jednak jej prowadzenie nie wiąże się z obowiązkiem opłacania składek ZUS. To właśnie brak tego obciążenia jest wskazywany jako jedna z głównych korzyści takiej formy aktywności.

Dodatkowo do końca 2026 roku obowiązują odrębne zasady dotyczące faktur wystawianych innym firmom.

- Osobne zasady dotyczą faktur wystawianych innym firmom.

Do końca 2026 roku można je wystawiać poza KSeF, czyli Krajowym Systemem e-Faktur, jeśli ich łączna wartość nie przekroczy w danym miesiącu 10 000 zł brutto. Limit 10 000 zł liczy się co miesiąc i jest niezależny od kwartalnego limitu działalności nierejestrowanej. Należy więc kontrolować dwie oddzielne kwoty: kwartalny przychód z działalności nierejestrowanej oraz miesięczną wartość faktur objętych KSeF - wyjaśnia Joanna Łuksza.

Oznacza to konieczność jednoczesnego monitorowania dwóch różnych progów: kwartalnego limitu przychodów działalności nierejestrowanej oraz miesięcznego limitu dotyczącego rozliczeń w KSeF.

Dokumentowanie sprzedaży jest proste, ale niektóre branże już od pierwszej transakcji podlegają dodatkowym obowiązkom

Osoby prowadzące działalność nierejestrowaną mają obowiązek dokumentowania sprzedaży. Wystarczająca jest prosta ewidencja zawierająca datę transakcji, kwotę sprzedaży oraz sumę przychodów od początku kwartału. Niezbędne jest także przechowywanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty oraz wystawianie faktur lub rachunków na żądanie klienta. Kupujący zachowują przy tym pełnię praw konsumenckich. Mogą składać reklamacje, a w przypadku zakupów dokonywanych na odległość często również odstąpić od zawartej umowy.

W niektórych sektorach obowiązują jednak dodatkowe regulacje.

- Dodatkowe wymagania dotyczą tylko niektórych branż. Dlatego przed rozpoczęciem sprzedaży warto sprawdzić zasady dla danego rodzaju produktów lub usług. Czasami konieczna jest rejestracja do VAT albo korzystanie z kasy fiskalnej już od pierwszej sprzedaży. Przykładowo usługi doradcze zwykle wymagają rejestracji do VAT, natomiast przy usługach fryzjerskich, kosmetycznych i kosmetycznych sprzedaż trzeba rejestrować na kasie fiskalnej od pierwszej transakcji - dodaje Joanna Łuksza.

FINANSE

Lawinowo przybywa zamożnych Polaków. Wiadomo, gdzie lokują swój majątek

Polska przechodzi ciekawą, fundamentalną transformację majątkową, stając się jednym ze światowych liderów przyrostu osób najzamożniejszych. Nasz kraj zajmuje w tej kategorii 3. miejsce na świecie.

Grzegorz Gajda

Taka kumulacja ma bezpośredni wpływ na sektor nieruchomości. Wyjątkowe, świetnie zlokalizowane nieruchomości traktowane są przez zamożnych inwestorów jako bezpieczna przystań i ochrona majątku przed inflacją. Dlatego nieruchomości premium stają się jednym z najbardziej odpornych filarów sektora mieszkaniowego, wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

W Polsce przybywa osób zamożnych

Dane z 2026 roku potwierdzają zjawisko, które obserwujemy na rynku od kilku lat: w Polsce postępuje akumulacja kapitału prywatnego. Zgodnie z najnowszym raportem Knight Frank „The Wealth Report 2026”, Polska należy dziś do krajów o najwyższej dynamice przyrostu osób zamożnych. Co więcej, w kategorii osób bardzo zamożnych (UHNWI, o majątku powyżej 30 mln dolarów) Polska plasuje się na 3. miejscu na świecie pod względem prognozowanej dynamiki wzrostu, na poziomie 63% w horyzoncie 2026–2031. Warto jednak zachować proporcje: tak wysoka dynamika wynika w dużej mierze

z niskiej bazy wyjściowej, a nie z absolutnej skali polskiego majątku prywatnego.

Ta kumulacja kapitału wywiera bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem segmentu premium. Nieruchomości z wyższej półki reagują na inne czynniki niż rynek popularny i to właśnie ta różnica, a nie odporność sama w sobie, wymaga wyjaśnienia – komentuje Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Segment premium rządzi się innymi prawami

Z raportu JLL „Rynek mieszkaniowy w Polsce, II kwartał 2026 roku” wynika, że w drugim kwartale ogólna sprzedaż mieszkań na siedmiu największych rynkach spadła o ponad 8% kwartał do kwartału, osiągając niemal 12 tys. lokali. Spadek ten był podyktowany niepewnością geopolityczną oraz rosnącą ofertą, która przekroczyła 70 tys. mieszkań. Segment premium reaguje na te zjawiska w ograniczonym stopniu, ponieważ rządzi się inną logiką popytu.

Zamożni nabywcy w znacznie mniejszym stopniu finansują zakup kredytem hipotecznym, co uniezależnia ich decyzje od cyklu stóp procentowych i od zmian zdolności kredytowej.



Pierre-Vincent Pasquet - rynek premium rządzi się innymi prawami

wej. Kupują przede wszystkim na własne potrzeby, kierując się lokalizacją, jakością architektury i trwałością wartości nieruchomości w czasie.

Doskonałym przykładem tego zjawiska jest Wrocław. Dane podażyowe wskazują na rynkowe zróżnicowanie: o ile w segmencie podstawowym widać nadwyżkę podaży, o tyle w segmencie podwyższonym i premium popyt wyraźnie przewyższa nowo wprowadzane inwestycje. W samym segmencie najwyższej klasy mamy wręcz do czynienia ze zjawiskiem „rynkurządłości”. Jak wskazują analizy JLL dla OKRE by Koramic, udział apartamentów premium w całkowitej ofercie wrocławskiej skurczył się

na przestrzeni ostatnich lat z 21% do zaledwie 9%.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wzrost średniej ceny lokali wprowadzanych do sprzedaży we Wrocławiu o 25,7% kw/kw w II kwartale 2026 r. to przede wszystkim efekt zmiany struktury oferty – wejścia na rynek nowych projektów w ścisłym centrum miasta – a nie skokowej podwyżki cen mieszkań już znajdujących się w sprzedaży. Ceny ofertowe w najlepszych wrocławskich apartamentowcach utrzymują się na stabilnym, wysokim poziomie 23–24 tys. zł/m (z maksimumsięgającymi 29 tys. zł/m). Jest to jednak rynek o innej skali i innej grupie odbiorców niż mieszkania

o standardzie podstawowym – zestawianie obu segmentów prowadzi do mylnych wniosków – wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet.

Nieruchomość to styl życia

Z perspektywy dewelopera premium, zachodzące procesy to jasny sygnał. Mimo przejściowego wyhamowania na rynku popularnym, dynamiczny wzrost populacji majątnych Polaków generuje trwały, jakościowy popyt.

Nabywcy dysponujący znacznym kapitałem – w większości kupujący na własne potrzeby – poszukują nieruchomości niepowtarzalnych, utożsamianych z określonym stylem życia i wyjątkową architekturą. Rosnące znaczenie ma efektywność energetyczna budynku – kierunek wyznaczony przez unijną dyrektywę EPBD będzie w kolejnych latach coraz silniej różnicował wartość aktywów na rynku wtórnym. Niezmiennie kluczową pozostaje przy tym lokalizacja: ścisłe centra dużych aglomeracji lub miejsca doskonale skomunikowane. Rosnąca zamożność części społeczeństwa sprawia, że popyt w segmencie premium jest bardziej stabilny niż na rynku popularnym. Nie jest jednak od cyklu wolny – reaguje na niego z opóźnieniem i z mniejszą amplitudą – komentuje Pierre-Vincent Pasquet.

TECHNOLOGIE

Hakerzy zdobyli coś cenniejszego niż PESEL. Eksperci alarmują o szantażach

oprac. Wiktor Cyrny

Skutki wycieku danych nie kończą się w momencie kradzieży informacji. Eksperci ostrzegają, że szczególnie niebezpieczne mogą być ujawnione dane medyczne, których nie da się zmienić ani unieważnić.

Po połączeniu z informacjami z innych wycieków mogą stać się narzędziem do wyłudzeń, manipulacji, a nawet prób szantażu. Zagrożeni są głównie szefowie firm, instytucji czy osoby pełniące funkcje publiczne.

W przypadku dużych wycieków danych uwaga zwykle skupia się na liczbie poszkodowanych użytkowników. Zdaniem ekspertów znacznie ważniejsze może być jednak to, jak

długo przejęte informacje pozostają użyteczne dla cyberprzestępców i do jakich celów mogą zostać wykorzystane.

Szczególne znaczenie mają dane dotyczące zdrowia. W przeciwieństwie do haseł, kart płatniczych czy części danych dostępowych nie można ich po prostu zmienić po ujawnieniu.

Eksperci zwracają uwagę, że pojedyncza informacja często nie stanowi dużej wartości. Sytuacja zmienia się jednak, gdy zostaje połączona z innymi danymi pochodzącymi z wcześniejszych wycieków lub publicznie dostępnych źródeł.

Numery telefonu, adres e-mail, PESEL, miejsce zamieszkania czy informacje dotyczące zdrowia mogą zostać zestawione w jeden profil konkretnej osoby. Taka wiedza pozwala

przestępcom przygotowywać bardziej precyzyjne i trudniejsze do wykrycia próby oszustwa, często oparte na chwytach psychologicznych i socjologicznych.

Zdaniem specjalistów znajomość prawdziwych danych znacząco zwiększa skuteczność ataków socjotechnicznych.

Przestępca nie musi już wysyłać masowych wiadomości do tysięcy przypadkowych osób. Może odwołać się do konkretnych informacji dotyczących potencjalnej ofiary, co zwiększa szanse na zdobycie jej zaufania.

Telefon lub wiadomość mogą sprawiać wrażenie kontaktu z placówki medycznej, banku, firmy ubezpieczeniowej albo innej znanej instytucji.

– Im więcej prawdziwych informacji może wykorzystać oszust,

tym mniej jego kontakt przypomina typowy phishing. Kilka poprawnych szczegółów wystarczy czasem, aby odbiorca uwierzył, że rzeczywiście rozmawia z przedstawicielem znanej mu instytucji. Dopiero później pojawia się prośba o przekazanie dodatkowych danych, instalację aplikacji, potwierdzenie operacji czy wykonanie płatności – mówi Paweł Pudo z DAGMA Bezpieczeństwo IT.

Według ekspertów skutki wycieku informacji medycznych mogą wykraczać poza ryzyko przejęcia kont czy wyłudzenia pieniędzy.

Dane dotyczące leczenia psychiatrycznego, chorób przewlekłych, uzależnień, zdrowia seksualnego czy innych szczególnie prywatnych obszarów mogą zostać wykorzystane do wywierania presji, zastraszania lub prób szantażu.

Szczególnie wrażliwą grupą są osoby publiczne, politycy, przedsiębiorcy, menedżerowie czy pracownicy posiadający dostęp do poufnych informacji.

Eksperci podkreślają, że zastrzeżenie numeru PESEL pozostaje jednym z najważniejszych działań po ujawnieniu danych, jednak nie eliminuje wszystkich zagrożeń.

Nie chroni ono przed próbami manipulacji opartymi na wiarygodnie przygotowanych telefonach, wiadomościach lub e-mailach wykorzystujących prawdziwe informacje o ofierze.

Według raportu „Cyberportret polskiego biznesu 2026” blisko 60 proc. pracowników w Polsce nie uczestniczyło w ciągu ostatnich pięciu lat w szkoleniu dotyczącym cyberbezpieczeństwa. Zdaniem ekspertów właśnie edukacja użytkowników pozostaje jednym z najskuteczniejszych sposobów ograniczania skutków wycieków.

Specjaliści wskazują na znaczenie uwiarygodniania wieloskładnikowego, stosowania unikalnych haseł, korzystania z narzędzi zabezpieczających oraz weryfikowania podejrzanych kontaktów bezpośrednio u źródła.

PRAWO I PODATKI

Firmy muszą wprowadzić duże zmiany. Chodzi o mobbing w miejscu pracy

Nowelizacja Kodeksu pracy dotycząca przeciwdziałania mobbingowi wymusza na pracodawcach inne spojrzenie na niepożądane zachowania w miejscu pracy.

Grzegorz Gajda

Dla firm to przede wszystkim konieczność faktycznego stosowania przepisów, które do tej pory istniały tylko na papierze. Chodzi o prewencję i szybkie reagowanie na pojawiające się sygnały. Ustawa wejdzie w życie w listopadzie 2026 r. i wymaga od firm wielu zmian. Prezentujemy komentarze ekspertów HR, którzy podpowiadają, jak przygotować się do nowych wymogów.

Vacatio legis, czyli czas na przygotowanie do zmian

Ustawa z 19 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego została opublikowana 4 sierpnia 2026 r., wejdzie w życie w listopadzie 2026 r.

– Nowelizacja wymusza na firmach głęboką weryfikację dotychczasowych praktyk. Wcześniejsza bierność oraz ograniczanie się do czysto formalnych zapisów ustępują miejsca obowiązkowej profilaktyce, edukacji zespołu oraz natychmiastowej reakcji na wszelkie nieprawidłowości – komentuje Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Servisu.

– Trzymiesięczne vacatio legis pozwoli działom HR na stworzenie odpowiednich procesów – dodaje Olga Karakula, analityczka biznesowa w obszarze kadr i płac, Symfonia.

Nie wystarczy mieć procedury – trzeba ich używać

Jeśli polityka antymobbingowa była tylko kolejnym dokumentem w firmowej szafie – czas na zmiany. Sam regulamin czy wewnętrzna polityka już nie wystarczą. Muszą działać w codziennej firmowej praktyce.

– Zmiany jednoznacznie przesuwają ciężar odpowiedzialności na działania prewencyjne. Sam fakt posiadania spisanego regulaminu czy wewnętrznej polityki antymobbingowej przestaje być dla organizacji wystarczającą tarczą ochronną. Kluczowa staje się skuteczna weryfikacja tego, jak przyjęte procedury funkcjonują w codziennym życiu firmy – od przejrzystych ścieżek przyjmowania zgłoszeń, przez bezstronne i rzetelne wyjaśnianie spraw, aż po natychmiastowe wyciąganie konsekwencji. Działy HR oraz zarządy muszą zacząć traktować ochronę pracowników jako stale monitorowany i funkcjonujący proces, a nie jedynie jednorazowy wpis

w dokumentacji – mówi Mirosław Białobrzewski.

Pracodawca powinien działać proaktywnie, czyli nie czekać na formalne zgłoszenie problemu.

– Jednak samo stworzenie czy dostosowanie regulaminów nie wyczerpuje obowiązków pracodawców. Najważniejsze jest, aby regulacje były wprowadzone w życie i faktycznie działały. Nie ma przestrzeni na zakopanie ich w HR-owej szafie. Nowe przepisy zakładają wprost, że pracodawca ma działać w tym zakresie proaktywnie – dodaje.

– Chodzi o zachowania i działania, które mają być przeprowadzane systematycznie. I to nie dopiero po fakcie zgłoszenia naruszeń przez pracownika, ale na znacznie wcześniejszym etapie – tak, aby zapewnić prewencję i wczesne wykrywanie. W przypadku złamania barier i wystąpienia działań niepożądanych pracodawca jest obowiązany reagować w sposób adekwatny, wprowadzać działania naprawcze i wspierać osoby dotknięte mobbingiem czy nierównym traktowaniem – wyjaśnia Olga Karakula.

Co pracodawcy powinni zrobić przed wejściem zmian w życie?

Pierwszym krokiem powinien być audyt obecnych regulacji i praktyk. Organizacja powinna sprawdzić nie tylko, czy posiada procedurę antymobbingową, ale przede wszystkim, czy pracownicy wiedzą, jak z niej korzystać, czy zgłoszenia trafiają do właściwych osób i czy możliwe jest bezstronne przeprowadzenie postępowania.

Warto również zadbać o dokumentowanie poszczególnych etapów postępowania. Delikatne procesy dotyczące zachowań niepożądanych mogą prowadzić do dalszych eskalacji, dlatego osoby odpowiedzialne za ich prowadzenie powinny zadbać o pisemne udokumentowanie przebiegu sprawy i podejmowanych działań.

Działania antymobbingowe można podzielić na trzy etapy: prewencję, wykrywanie oraz reagowanie.

Prewencja: szkolenia pracowników na wszystkich szczeblach organizacji, uwzględnienie odpowiednich zagadnień już podczas onboardingu oraz budowanie kultury organizacyjnej opartej na właściwej komunikacji. Chodzi głównie o przygotowanie osób zarządzających zespołami, ponieważ mają codzienny kontakt z pra-



Nie wystarczy mieć procedury. Trzeba je wprowadzić do codziennej firmowej praktyki

cownikami i mogą jako pierwsi zauważyć napięcia, spadek morale czy inne sygnały ostrzegawcze.

Wykrywanie: stworzenie bezpiecznych kanałów zgłaszania nieprawidłowości oraz analizowanie informacji płynących z organizacji. Pomocne mogą być ankiety satysfakcji pracowników, exit interview, a także analiza wskaźników HR, takich jak absencja czy rotacja w poszczególnych zespołach.

Właściwe reagowanie powinno się odbywać według jasno określonej procedury: od przyjęcia zgłoszenia, przez wszczęcie postępowania i poinformowanie stron o jego wyniku, po zastosowanie odpowiednich działań naprawczych.

– Skuteczna profilaktyka antymobbingowa spoczywa w dużej mierze na barkach kadry kierowniczej średniego i wyższego szczebla. Ze względu na codzienny kontakt z pracownikami menedżerowie i liderzy zespołów są w szczególnej pozycji, by jako pierwsi dostrzec niepokojące sygnały, spadające morale czy rosnące napięcia. Niezbędne staje się regularne szkolenie kadry zarządzającej – nie tylko ze znajomości przepisów prawa, ale przede wszystkim z kompetencji miękkich, rozpoznawania wczesnych sygnałów mobbingu i właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych – przypomina Mirosław Białobrzewski.

– Nowe przepisy są więc dla pracodawców sygnałem, że przeciwdziałanie mobbingowi powinno stać się integralną częścią codziennego funkcjonowania organizacji, a nie jedynie formalnym obowiązkiem. Szczególnie na rynku pracy tymczasowej skuteczna współpraca agencji i praco-

dawcy użytkownika będzie kluczowa dla zapewnienia pracownikom bezpiecznego i właściwego środowiska pracy – dodaje.

Nowe regulacje to również ryzyko finansowe, prawne i wizerunkowe

Pracownik, który doznał mobbingu, będzie mógł dochodzić zadośćuczynienia.

– Pracownik ma prawo dochodzić od pracodawcy zadośćuczynienia w wysokości nie niższej niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów, lub dochodzić odszkodowania od pracodawcy. Jest to znaczna zmiana w stosunku do obecnej rozpiętości kar. To istotne, aby ten przepis wybrzmiał i został zapamiętany, jest to bowiem najbardziej namacalna konsekwencja – mówi Olga Karakula.

Konsekwencje mobbingu to nie tylko roszczenia finansowe.

– Ryzyko związane z mobbingiem nie ogranicza się wyłącznie do potencjalnych roszczeń finansowych dla przedsiębiorstwa – równie istotne mogą być konsekwencje wizerunkowe, zwiększona rotacja pracowników czy problemy z rekrutacją – podkreśla Mirosław Białobrzewski.

– To, czego często nie widać na pierwszy rzut oka, to ryzyko wizerunkowe, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz organizacji. Nawet przy zachowaniu przez pracodawcę i dział HR maksimum poufności – nie jest możliwe, aby prace komisji wyjaśniającej sytuację niepożądaną nie były całkowicie niezauważone. Zwiększa to komisja powołuje świadków, organizowane są spotka-

nia, w powietrzu czuć, że coś się dzieje. To może powodować czasową dezorganizację i kolejkę pytań do przełożonych. W efekcie jest ryzyko utraty zaufania do pracodawcy czy wzrostu rotacji pracowników – ostrzega Olga Karakula.

Szczególne wyzwanie: praca tymczasowa

Na szczególne wyzwania narażony jest rynek pracy tymczasowej.

– Nowe regulacje są ważnym punktem zwrotnym dla rynku pracy tymczasowej, gdzie podział ról bywa złożony. Ponieważ pracownik tymczasowy na co dzień wykonuje swoje obowiązki w strukturach i pod nadzorem pracodawcy użytkownika, niezbędne jest precyzyjne ułożenie relacji na linii agencja – podmiot korzystający z pracy tymczasowej. Obie strony muszą jasno określić zasady wymiany informacji, ścieżki zgłaszania nieprawidłowości oraz zakres odpowiedzialności za podejmowane działania zaradcze. Skuteczny przepływ informacji między agencją a firmą przyjmującą jest jedynym sposobem na wyeliminowanie tzw. szarych stref, w których sygnały o nieodpowiednich zachowaniach mogłyby zostać zignorowane – komentuje Mirosław Białobrzewski.

Zmiana kultury organizacyjnej, nie tylko zmiana przepisów

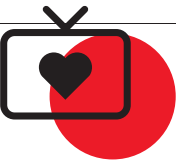
Nowe regulacje mogą być dla przedsiębiorstw obciążeniem organizacyjnym, ale, zdaniem ekspertów, dają też szansę na uporządkowanie zarządzania konfliktami i zachowaniami niepożądanymi.

Rozbudowana definicja mobbingu oraz możliwość występowania mobbingu pomiędzy osobami na równorzędnych stanowiskach czy podwładnego wobec przełożonego, ma zapewnić szerszą ochronę pracowników.

Część pojęć zapewne będzie wymagała dalszego doprecyzowania w orzecznictwie. Rzeczywisty wpływ nowych regulacji na liczbę i wyniki sporów sądowych będzie więc możliwy do oceny dopiero po kilku latach ich stosowania.

Dla pracodawców najważniejszy wniosek jest jednak praktyczny: skuteczna polityka antymobbingowa nie może być dokumentem przechowywanym w firmowej dokumentacji. Musi być żywym procesem, obecnym w codziennym zarządzaniu organizacją.

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Kerem staje w obronie Yasemin którą zaczepia jakiś obcy mężczyzna. Młody lekarz dostrzega, że dziewczyna najwyraźniej czegoś się boi i z trudem ukrywa swój strach. Tymczasem Halil zaprasza żonę na kolację. Niestety – jego romantyczne plany rujnuje fakt, że w ostatniej chwili musi zawieźć Susanę do szpitala. Efekt jest taki, że Ayfer wścieka się i finalnie się obraża. To nie koniec jego zmartwień, bo Munevver naciska na szukanie krewnych Mine. Podczas gdy Burak zastanawia się nad tym, czego tak boi się Yasemin, Meltem stara się go namówić do walki o miejsce na chirurgii. W dzielnicy nastroje są coraz gorsze. Sąsiedzi są bowiem coraz bardziej źli na Leman, którą oskarżają o spisek z deweloperem.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Martina tłumaczy się przed hrabią ze swojego wybuchu złości. Na niewiele się jej tłumaczenie zdaje, bo nijak nie potrafią się porozumieć. Co gorsza, w trakcie kłótni hrabia ma atak duszności i traci przytomność. Wezwany lekarz nie ma dobrych wiadomości... Z kolei Jana ostrzega Petrę, że nie pozwoli oddać dziecka Pii ojcu, który chciał je zabić przed narodzeniem. Służba ukrywa nieobecność Lope – kucharz leczy rany pobity przez bandytów, którym jest winien pieniądze. Markiza chce wyrzucić z pałacu uciążliwych gości. Oboje z mężem czekają na wieści z frontu od Manuela. Lorenzo zaprasza Marię na spacer po pałacowych ogrodach. Cruz robi im scenę zazdrości.



G. 20:05

Castle

AXN

Richard Castle (Nathan Fillion) jest cieszącym się sporą popularnością autorem kryminałów, który właśnie uśmiercił głównego bohatera swoich książek. Tymczasem w mieście pojawia się morderca, który ma chęć kopiować zbrodnie z książek pisarza. Wszystko wskazuje więc na to, że któryś z fanów artysty za bardzo polubił jego twórczość i zbyt dosłownie potraktował fabułę. Po przesłuchaniu przez policję Richard podejmuje decyzję, by pomóc detektyw Kate Beckett (Stana Katic) w rozwiązaniu tej jakże nieprzyjemnej sprawy. Para pracuje nad wykryciem sprawcy zabójstw wraz z innymi detektywami: Javierem Esposito, Kevinem Ryanem i kapitanem Royem Montgomerym. W miarę współpracy rodzi się między nimi więź, a szósty sezon rozpoczyna się od przyjęcia przez detektywa jego oświadczenia. To jednak dopiero początek problemów...



G. 13:50

GODZINA ZERO

Canal+ Premium



Akcja serialu rozgrywa się w nadmorskiej posiadłości Gull's Point, gdzie spotykają się przedstawiciele brytyjskiej elity. Przepiękne widoki i sielski klimat nie zapowiadają tragedii, która, jak okaże się z czasem, była jedynie finałem rozpoczętych dużo wcześniej wydarzeń, prowadzących do kulminacyjnego momentu - tytułowej „godziny zero”. Wśród zaproszonych gości znajduje się znany tenisista Neville Strange (Oliver Jackson-Cohen), który przyjeżdża na wakacje do posiadłości swojej ciotki lady Tressilian w towarzystwie swojej nowej żony, Kay. Przypadek sprawia, że na miejscu spotyka on swoją poprzednią małżonkę, Audrey Strange (Ella Lily Hyland), co wzbudza wiele emocji w zgromadzonych. Gdy dochodzi do brutalnego morderstwa, staje się jasne, że tragedia nie była dziełem tragicznego przypadku, tylko starannie zaplanowaną zbrodnią. Śledztwo prowadzone przez detektywa Leacha (Matthew Rhys) ujawnia sieć relacji, dawnych konfliktów i niewypowiedzianych emocji, a każdy z gości Gull's Point ma coś na sumieniu.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana dowiaduje się, że Poyraz zgodził się na walkę w klatce. Jest przerażona i równocześnie wściekła, że Poyraz robi coś tak nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego. Gdy próbuje go zatrzymać, mężczyzna pęka i wyrzuca Nanie jej kłamstwa. Dziewczyna na próżno zaprzecza – Poyraz nie chce jej nawet wysłuchać. Dopiero wyznanie Merta uświadamia Poyrazowi, jak bardzo był niesprawiedliwy wobec Nany. Postanawia wycofać się z walki. Z kolei Sinan jest świadkiem, jak Aynur przekazuje zegarek po bracie Kivancowi. Jest przekonany, że to z Kivancem Aynur chce spędzić resztę życia i w porywie emocji proponuje Ezgi, by zostali parą na próbę. Ezgi i Isil nie posiadają się ze szczęścia. Tymczasem nieświadoma niczego Aynur pragnie naprawić swoje relacje z Sinanem. W tym celu postanawia ugotować mu jego ulubione danie.

KRZYŻÓWKA NR 130

Poziomo:

- 1) sportowe sanki z kierownicą,
- 6) Beata, wykonawczyni piosenki „Biała armia”,
- 10) lampa wisząca z kloszem,
- 11) coś wyjątkowego i pożądanego, rzadkość,
- 12) należy do Chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego,
- 13) reguluje przepływ cieczy,
- 14) ostateczny punkt lub granica jakiegoś obszaru,
- 17) ornament z motywów roślinnych,
- 20) szybki obrót ciała, skręt,
- 23) osobnik niskiego wzrostu,
- 25) osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań,
- 27) myśl wyrażona słowami,
- 28) szampańska w sylwestra,
- 30) opera Ruggiera Leoncavalla,
- 32) pierożki nadziewane śliwkami,
- 33) rzymska bogini zorzy porannej i świtu,
- 35) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
- 36) zespół podobnych komórek,
- 37) nieudane zagranie piłkarza,
- 38) czarodziejka z serialu „Wiedźmin”,
- 39) Stephen, autor powieści „Miasteczko Salem”.

Pionowo:

- 1) potocznie o osobie zachowującej się prostacko,
- 2) śródlądowy statek towarowy,
- 3) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 4) wóz do transportu amunicji artyleryjskiej,
- 5) na biwaku zastępuje kołdrę,
- 6) bratnia dusza, towarzysz,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13											
14	15		16							17			18		19		
						20	21		22								
23					24					25						26	
					27												
28		29										30		31			
32												33				34	
35												36					
37					38									39			

AUTOPROMOCJA 0110990324

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 56 451 91 04

- 7) Grek z filmu Michaela Cacoyannisa,
- 8) mityczna matka Perseusza,
- 9) tytuł noweli Bolesława Prusa,
- 15) imię zmarłej żony Michaiła Gorbaczowa,
- 16) opera tragiczna Vincenza Belliniego,
- 18) antylopa z Afryki, oryks przegoboki,
- 19) czarny proszek powstający przy spalaniu węgla,
- 21) lewy dopływ Wisły, Czarna Woda,
- 22) konkurent Leroy Merlin,
- 24) rzadki kolor tęczy,
- 26) trzeci okres mezozoiku,
- 28) zaciszne miejsce, ustronie,
- 29) czwarty przypadek deklinacji,
- 30) pszczeli wytwór z wosku,
- 31) Dominikański w Gdańsku,
- 34) bohater filmu „Szczęści”.

ROZWIĄZANIE NR 129

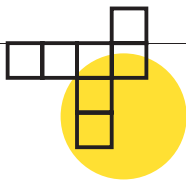
G	O	R	Z	K	N	I	K				Z	D	O	B	Y	W	C	A
A																		
R																		
B	A	N	T	U		A	M	F	O	R	A		R	U	M	B	A	
U																		
S	K	A	R	B		G	R	O	D	N	O		S	T	R	I	T	
F	R	Y	Z		S	A	N	D	I	E	G	O		P	L	I	K	
J																		
E																		
S	A	M	U	E	L													
I																		
O	G	N	I	K														
N																		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

poła-janka		mieczniki w morzu świętuje 11 VI		sądowe stano-wisko		stop odlewniczy		grecka litera kruchy metal		utwór wokalnoinstrumentalny		część trójkąta		chorobliwy podpalacz		perski tworzyw warstwowe
garde-roba, odzież																
wypadek na szosie																
proszek do prania																
futerał na pistolet																
zaciąg do armii																
spor-towe łódki																

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BURLESKA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj naprzód. Horoskop dzienny mówi, że Twoja energia przyciągnie ludzi i otworzy nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa przyniesie ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie robi wrażenie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym celu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że systematyczność pomoże Ci sporo osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny sugeruje ufać intuicji, szczególnie podczas ważnej rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza sytuacja znacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa możliwość pobudzi Twoją ciekawość. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz swoją wcześniejszą pracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł pomoże Ci zyskać uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się nim z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy wybór. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczyć.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

AUTOREKLAMA0011561900

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600500129

REKLAMA0011561865

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:

Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41

ul. Podgórna 16

ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieniec i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ*

LUXMED DIAGNOSTYKA

Rejestracja i szczegóły: 56 621 43 21

LUX MED Diagnostyka

ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

0011572617

Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Pani Dyrektor
dr n. o zdr.
Wioletcie Wojciechowskiej

z powodu śmierci
ukochanego Tatusia

śTp
Zbigniewa
Krzemińskiego

W tych trudnych chwilach łączymy się
w żałobie i smutku, życząc siły, ukojenia oraz otuchy
w obliczu tak bolesnej straty.

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Kolejowego Szpitala Uzdrawiskowego Sp. z o.o.
w Ciechocinku

0011572521

Pani

Wioletcie Kąklewskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0011572581

Rektor, Senat i społeczność akademicka
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

z głębokim żalem zawiadamiają,
że 20 sierpnia 2026 roku
zmarł w wieku 77 lat

prof. dr hab.

Wiesław Kozak

HONOROWY PROFESOR
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

emerytowany nauczyciel akademicki
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
wybitny immunolog, ceniony specjalista
w zakresie badań nad gorączką,
dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMK
oraz Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska tej uczelni,
odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej
oraz Medalem za zasługi położone dla rozwoju Uczelni.

Odszedł od nas
wybitny naukowiec i ceniony wykładowca,
otoczony powszechnym szacunkiem
w środowisku naukowym.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
25 sierpnia 2026 r. w Toruniu.
O godzinie 11.00 odprawiona zostanie
msza święta żałobna
w kościele pw. Św. Józefa.

Po mszy odbędzie się ceremonia pogrzebowa
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192.

Zleć
nekrologi,
ogłoszenia
drobne,
życzenia

Biuro ogłoszeń
Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI

GAZETA POMORSKA

NOWOŚCI

0011572651

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 sierpnia 2026 roku zmarł

prof. dr hab. Wiesław Kozak

emerytowany pracownik Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych,
były dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi
oraz, w drugiej kadencji, Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UMK,
wybitny immunolog i nauczyciel akademicki,
niezwykle życzliwy i serdeczny Człowiek.

Żonie, Rodzinie oraz Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia,
łącząc się z nimi w bólu i żałobie.

Dziekan i Pracownicy Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Sport

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia z remisem w Łodzi. Groźny karambol Krzysztofa Buczkowskiego

Joachim Przybył

Decydująca faza rywalizacji o awans do PGE Ekstraligi z zaskakującymi emocjami dla bydgoszczan. Na całe szczęście - Krzysztof Buczkowski jest cały i zdrowy.

Jeden z liderów Abramczyk Polonii w pierwszym meczu półfinałowym w Łodzi odjechał tylko dwa wyścigi. Za metą drugiego startł się z Vildadem Nagelem, stracił na chwilę przytomność i tor opuścił w karetce. Skończyło się na strachu. Buczkowski jest już po badaniach, nie ma żadnych złamań. Odpocznie teraz kilka dni,



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bydgoszczanie w Łodzi pierwszy raz nie zdołali pokonać rywala

ale jest duża szansa, że wystartuje za dwa tygodnie w rewanżu z Orłem na bydgoskim torze. Wtedy także do składu powinien już wrócić Wiktor Przyjemski.

Wsparcie się przyda, bo łodzianie okazali się twardym rywalem. Abramczyk Polonia na Motoarenie stracili pierwszy punkt w sezonie, a trener Dariusz Śledź musiał aż trzy razy korzystać z rezerw taktycznych.

- Pierwszy raz nie wygrywamy w tym sezonie. Szkoda, że z „Buczkkiem” tak się skończyło. Decydujący ostatni wyścig udało się wygrać, fajna postawa drużyny, zachowaliśmy chłodną głowę do końca. To dobry wynik, biorąc pod uwagę nasze osłabienie - podsumował Maksymilian Pawełczak. - W imieniu drużyny dziękuję kibicom za wsparcie, nie spodziewaliśmy się, że będzie ich aż tak wielu - dodał.

- Gorąco zrobiło się w pewnym momencie, ale ostatecznie nie przegrywamy. Dziękuję całej drużynie - powiedział Dariusz Śledź.

ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 45:45

ORZEŁ: Nowak 6 (3,3,w,0), Nagel 7+1 (2,2,3,0,t), Cook 7+1 (1,1,2,3,0), Szlauderbach 13 (3,3,3,3,1), Berntzon 7 (0,1,2,3,1), Halkiewicz 3+1 (2,1,0,0), Lewandowski 2+1 (0,0,2)

POLONIA: Woźniak 14 (2,3,2,2,2,3), Koster 1 (-,1,0), Huckenbeck 1 (w,0,1,-,-), Łoktajew 10+3 (0,2,3,1,2,2), Buczkowski 1+1 (1,w,-,-), Pawełczak 12+2 (3,3,2,0,1,3), Andrzejewski 6 (1,2,1,1,1).

W drugim półfinale: ROW Rybnik - PSŻ Poznań 48:42. Rewanże 6 września, mecz w Poznaniu o 13.00, w Bydgoszczy o godz. 15.15.

ŻUŻEL

Karty rozdane. Torunian czeka rewanż za finał z Motorem

Joachim Przybył

Decyzje w PGE Ekstralidze zapadły! Pres Toruń kontra Motor Lublin o finał, Bayer-system GKM - Włókniarz Częstochowa o piąte miejsce.

Torunianie jako wicelider sezonu zasadniczego musieli czekać na decyzję Sparty Wrocław. Zwycięzca rundy nikogo nie zaskoczył i wybrał Unię Leszno. W ten sposób w drugim półfinale zmierzą się Pres z Motorem Lublin, będzie to więc rewanż za ubiegłoroczne finały.

- Logicznie byłoby może wybrać Toruń, bo niedawno tam byliśmy. Wybraliśmy jednak tor, na którym się najlepiej czujemy - wyjaśnił Piotr Protasiewicz, menadżer Sparty.

Co ciekawe, będzie to już piąty kolejny sezon ze startem drużyn z Torunia i Lublina w play off. Tylko raz w tym okresie górą były „Anioły”.

2022: półfinał Toruń - Lublin 50:40 i 36:54
2023: ćwierćfinał Toruń - Lublin 42:47, 41:49
2024: półfinał Toruń - Lublin 51:39, 31:59
2025: finał Toruń - Lublin 54:36 i 38:52

Pierwsze mecze półfinałowe PGE Ekstraligi na torach drużyn niżej klasyfikowanych 6 września, rewanże 13 września. Oba mecze w parze Pres - Motor o 19.30.

W grupie play down drużyn, które podzielią się miejscami 5-8 prawo wyboru miał z kolei Bayer-system GKM Grudziądz. Niewiele brakowało, aby sytuacja była bar-



FOT. MARCIN ORCOWSKI

Pres i Motor stoczą w tym sezonie cztery bezpośrednie mecze

dziej skomplikowana. Grudziądzanie odetchnęli głęboko pod meczu Pres Toruń w Gorzowie. Było 52:38, a zaledwie punkcik więcej dla gospodarzy oznaczałby bonus i zepchnięcie Bayersystem GKM na 6. miejsce. Wtedy czekałby drużynę dwumecz z rosnącym siłą Falubazem Zielona Góra i widmo nawet barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Ostatecznie Bayersystem GKM wybrał oczywiście Włókniarza Częstochowa, który w tym sezonie przegrał wszystkie mecze i w dodatku jest osłabiony brakiem kontuzjowanego Madsa Hansena. To powinna być wyłącznie formalność dla ekipy trenera Roberta Kościechy.

- Włókniarz to teraz mocniejsza drużyna niż na początku sezonu. Będziemy się przygotowywać jak najlepiej, aby w dwóch meczach za-

mknąć temat utrzymania w PGE Ekstralidze - powiedział Robert Kościecha po wyborze rywala w pierwszym dwumeczu grupy play down.

Pierwsze mecze 30 sierpnia na torach drużyn niżej klasyfikowanych (GKM o 17.00), rewanże w piątek 4 września i wtedy też Bayersystem GKM pojedzie u siebie (18.00).

PGE EKSTRALIGA - 14. KOLEJKA

STAŁ GORZÓW - PRES TORUŃ 52:38

STAŁ: Przedpełski 7+1 (2,2,0,2,1), Bednar 11+1 (3,3,2,2,1), Wright 0 (0,w,-,-), Szymkones, Thomsen 12+1 (2,1,3,3,3), Paluch 10+1 (3,1,2,1,3), Kordun 4 (1,2,1), Pollestad 8+2 (1,3,3,1,0)

PRES: Dudek 6+1 (1,0,3,0,2), Lambert 11 (3,3,1,2,2), Bloedorn 7 (3,2,1,1,0), Michelsen 9 (2,1,0,3,3), Sajfutdinow 3 (0,1,2,0), Kawczyński 2 (2,0,0), Duchirski 0 (0,0,0).

W drugim niedzielnym meczu: Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 44:46.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Rekord Polski Klaudii Kazimierskiej

Klaudia Kazimierska (Vectra Wrocław) w rekord Polski na 1500 m mierzyła już podczas mistrzostw Europy w Birmingham, ale wówczas musiała zadowolić się „tylko” srebrnym medalem. Celu dopięła więc podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie. Wygrała Etiopka Tsigeduguma z najlepszym wynikiem na świecie 3:55,06. Klaudia Kazimierska finiszowała czwarta - 3:55,59 to nowy rekord Polski na 1500 m! Włocławianka odebrała go koleżance z kadry Weronice Li-

zakowskiej. - To wcale nie był bieg zgodny z wymarzeniem, trochę „zając” mi uciekł. Dzięki temu mogłam mieć pełny krok, nawet nie było źle. Mogło być łatwiej, ale byłam zrelaksowana, miałam spokój w sobie - dodała.

Przed Klaudią Kazimierską jeszcze jeden prestiżowy start: finał Diamentowej Ligi w Brukseli 4 i 5 września. - Jestem ambitna i chciałabym biegać jeszcze szybciej. Marzą mi się medale imprez światowych, a jestem przygotowana na 3:54 w tym sezonie. Więc może to nie jest moje ostatnie słowo - zapowiada włocławianka.

JP

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni prezentują się coraz lepiej

Dariusz Knopik, MK

W piątej kolejce Betlic 2. Ligi Olimpia Grudziądz grała w Bielsku-Białej z Rekordem

REKORD BIELSKO-BIAŁA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Kasprzak (29) - Dawid Bałdyga (16), Dawid Abramowicz (82)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Ścisłak (46. Potoma), Gibiec, Ciucka (74. Ryś) - Tekieli (65. Kasprzowicz), Kasprzak (74. Świderski), Ceglarz (65. Klichowicz)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec (80. Wichtowski) - Siemaszko (46. Jastrzebski), Cichor, Olejarka (69. Fietz), Kolasa (65. Nowacki) - Bałdyga (80. Szafranek)

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Biało-zielonych czekało trudne zadanie, bo Rekord do tej pory wygrywał u siebie w bieżącym sezonie. Grudziądzanie pokazali jednak swoją jakość i wygrali zasłużenie. Ozdobą spotkania było trafienie Dawida Abramowicza z rzutu wolnego w samo okienko. Gol - stadiony świata!

Biało-zieloni po słabym początku sezonu ostatnio spisują się coraz lepiej i po tej wygranej - drugiej z rzędu - awansowali na siódme miejsce w tabeli. Do prowadzących Hutnika Kraków i GKS Tychy tracą trzy punkty.

W następnej kolejce Olimpia zagra w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19) z Podhalem Nowy Targ.

W innym niedzielnym meczu rozgrywanym wieczorem GKS Tychy pokonał Śląsk II Wrocław 3:0 (Michał Trąbka 52, Dawid Kasprzyk 80 karny, 90). ©©